

PRAWO CYWILNE A KANONICZNE.

Za pontyfikatu papieża Lucjusza III. (1181—1185) powstał spór między przeorem klasztoru św. Cyprjana w Wenecji a kapłanami w Rogito o kaplicę, którą ci ostatni zbudowali mimo protestu ze szkodą dla kościoła zakonnego. Z tą sprawą strony poszkodowane odwołały się do papieża Lucjana III. z prośbą o rozstrzygnięcie. Papież delegował biskupa z Padwy do rozpoznania i do rozstrzygnięcia sporu wyrokiem stanowczym. Delegat apostolski miał jednak wątpliwość, czy ze stanowiska prawa kanonicznego spór ten może być rozstrzygniętym, gdyż w kanonach kościelnych nie znalazł żadnego środka, który mógłby zastosować w tym wypadku. W tym tedy względzie zasięgnął rady papieża Lucjusza III. Papież odpowiedział, że, jak prawo cywilne idzie śladami kanonów świętych, tak kanony kościelne znajdują pomoc w konstytucjach świeckich, w myśl przepisów cywilnych kaplica winna być zburzona, gdyż zbudowano ją po założonym proteście; poleca jednak delegatowi, by przybrał sobie kilku roztropnych mężów, wspólnie rozpatrzył sprawę i rozstrzygnął wedle przepisów prawa cywilnego i kanonicznego. Odpowiedź papieska obejmuje dwie części: ogólną i szczegółową, w pierwszej wskazuje źródło, skąd mogą być zaczerpnięte normy postępowania, w drugiej uczy, w jaki sposób należy je stosować w danym wypadku. Źródłem tem są przepisy prawa cywilnego. To jest charakterystycznym w tem zarządzeniu, że najwyższy prawodawca w sprawach kościelnych, ponieważ idzie tu o określenie wzajemnego stosunku dwóch kościołów, odwołuje się równomierne na przepisy kanoniczne i cywilne. Odpowiedź ta została

umieszczona w Kompilacji II. ks. III. tyt. 26 De ecclesiis aedificandis, stąd przeszła do autentycznej Kompilacji Grzegorza IX. ks. V tyt. 32. De novi operis nuntiatione, cap. 1. Intelleximus ¹⁾. Orzeczenie to przez umieszczenie w autentycznym zbiorze kanonicznym nabrało mocy prawa powszechnego i obowiązywało omal przez 700 lat t. j. do ogłoszenia nowego kodeksu. W ten sposób papież najwyższą powagą swoją wprowadził jako normę w stosunkach kościelnych nowe źródło, które nazywa leges, w przeciwstawieniu do canones.

To przyjęcie prawa cywilnego we forum kościelnem wywołane zostało pierwotnie praktyką i zwyczajem, wpływem szkoły i działaniem jurystów, następnie dostało się do ustawodawstwa pisanego. Jak silnym wówczas był wpływ nauki, przekonuje nas powstałe adagium: quidquid non agnoscit glossa non agnoscit curia.

Leges są to przepisy prawa cywilnego, ponieważ wówczas panującym było prawo rzymskie justyniańskie, przeto tak je nazywano *κατ'ἐξοχήν*. Sam też prawodawca kościelny nazywa ustawy rzymskie (leges imperatorum Romanorum) prawem cywilnem (ius civile) bez bliższego określenia, c. 28. De privilegiis V. 83. Tak więc prawo rzymskie stało się poniekąd częścią prawa kanonicznego. Zarządzenie papieskie nie wprowadziło jednak nowej praktyki, albowiem już przedtem powszechnie przyjętem było prawo cywilne. Nowem atoli jest podniesienie prawa świeckiego niejako do godności kanonów, jakiego dokonał papież Grzegorz IX, w autentycznym zbiorze ustaw kościelnych.

Chociaż prawodawca kościelny pozwolił posilkować się prawem rzymskiem, z tego atoli nie wypływa, by całe prawo-

¹⁾ Intelleximus ex litteris tuis, quod cum causa, quae vertitur inter priorem s. Cypriani et clericos de Rodigito super capella, quae in praeiudicium baptismalis ecclesiae de Costa, ab eisdem clericis est constructa fraternitati tuae delegata fuisset Quia vero sunt leges non dedignatur sacros canones imitari, ita et sacrorum statuta canonum principum constitutionibus adiuvantur. Fraternitati tuae mandamus, quatenus diligenter considerans quod post denuntiationem novi operis, sive iure sive iniuria aliquid construatur legalibus debet constitutionibu demoliri: et quia nulla ecclesia in praeiudicium est alterius construenda, negotium ipsum secundum legum et canonum statuta non differas terminare.

prawo cywilne we wszystkich szczegółach otrzymało sankcję najwyższą i że równomiernie z kanonicznem można było nań odwoływać się we wszystkich wypadkach. Pierwszorzędnym źródłem zostały kanony kościelne, a ustawy cywilne miały je tylko wspomagać — *canones legibus adiuventur* — mówi papież; mocą tej aprobaty o tyle można było odwołać się na *leges*, o ile kanony jakiejś sprawy albo zupełnie nie określały albo były niejasne. Ogólnikowa ta aprobata nie obejmowała wypadków, dla których Kościół inne prawo postanowił, również nie było można stosować tych ustaw cywilnych, które były przeciwne duchowi Kościoła.

Stosunek prawa kościelnego do ustawodawstwa cywilnego ujawnił się w czworakim kierunku. Kościół bowiem jedne prawa kanonizował, drugim udzielił swej aprobaty, inne poprawił, a inne wreszcie potępił. Kanonizacja objęła prawa wydane przez władzę świecką w sprawach należących wyłącznie do zakresu Kościoła n. p. sprawy wiary. Ponieważ władca świecki nie ma jurysdykcji w tej materji, przeto prawa przezeń wydane są nieważne nie tylko we forum kościelnem ale i świeckiem. Drugie prawa były ważne dla forum cywilnego, gdyż dotyczyły materji poddanej władcy świeckiemu, by jednak można je było stosować we forum kościelnem, prawodawca kościelny musiał na to zezwolić czyli udzielić swej aprobaty¹⁾. Aprobata była albo ogólna, o ile odnosiła się do całego zbioru prawodawstwa cywilnego, albo szczegółowa, gdy prawodawca kościelny zatwierdzał jakąś ściśle określoną ustawę cywilną. Przedmiotem jednej i drugiej aprobaty były prawa cywilne w materji świeckiej, o ile nie naruszały kanonów kościelnych, o takiej też mówi wyżej przytoczony reskrypt papieża Lucjusza III, i konstytucja Honorjusza III. *Super specula* w c. 28. *De privil.* V. 33. Kanony kościelne poprawiły też prawo cywilne. Według ustaw cywilnych n. p. nie mogły dzieci ważnie zawierać małżeństwa bez zezwolenia rodziców, wdowie nie wolno było zawrzeć ponownie małżeństwa przed upływem roku od śmierci męża; niewolnicy w sprawach małżeńskich zostali zrównani

¹⁾ Aprobata kościelna obejmuje głównie prawo justyniańskie: *Digesta* czyli *Pandecta*, *Institutiones*, *Codex*, *Novellae*.

z wolnymi; do ważności testamentów na korzyść kościołów nie były wymagane przepisy prawa cywilnego¹⁾.

Kościół potępił ustawy cywilne, o ile naruszały prawo boże. Prawo rzymskie n. p. pozwalało na przedawnienie nawet w złej wierze, chociaż tedy ktoś był przekonany, że rzecz, którą posiada, jest obcą i znał właściciela, po upływie jednak oznaczonego czasu stawał się jej prawnym właścicielem²⁾. Ustawa ta została potępioną na soborze laterańskim IV. (1215). Ustawy rzymskie surowo karały nadużycia w małżeństwie ze strony żony, natomiast dozwalały na takie mężowi, tak uczył n. p. Papi-nianus, a moc prawną miała ta nauka w ustawach cesarzy Augusta, Septymiusza Sewera, Karakalli. Kościół zabronił tego różniczkowania, gdyż wedle ewangelji prawa i obowiązki małżonków są równe, a więc, co jest przestępstwem dla żony, jest takim i dla męża, nadto w niektórych wypadkach mąż mógł zabić żonę za przestępstwo, a ojciec córkę. Kościół w ustawach swoich przypominał współmałżonkom i rodzinom, że piąte przykazanie dekalogu i do nich się odnosi³⁾. Leges nie zabraniały też i lichwy⁴⁾.

¹⁾ Inst. De patria potest. I. 9. De nuptiis I. 10, l. 2. De ritu nupt.; c. 14. De spons. et matrim. IV. 1; c. 3, 4. De divort. IV 4; Trid. SS. XXIV. c. 1. de mat; niewolnicy otrzymali swobodę do zawierania małżeństw między sobą; Julius I. const. Omnibus; syn. Cabillon. (813), Hadrjan, Dignum est. c. 1, 8. C. XXIX. q. 2, c. 1. De conjug. servor. IV. 9; o małżeństwie wdów l. 81 D. De his qui not. infam; Urbanus III. Innocentius III. w c. 4. 5. De secund. nupt. IV. 21. c. 3. 11. De testam. III. 26; c. 1. De caus. II. 12.

²⁾ l. un. C. d. Uscap. transfor. VII. 31, l. 10. D. de usurpat. et usucap. 41. 3; Rom. 14, 23, c. 20. De praescript. II. 26; Vallensis, Paratilla, Coloniae 1700. Proeom. § 9.

³⁾ l. 6. D. Ad leg. Jul. de adult. 48. 5, l. 1. 2. C. eod. 9, 9; Math. 5, 32., 19, 9., Marc. 10, 11—12., Luc, 16, 18., I. Cor. 7, 3—4; św. Ambroży, De Patriarchis, de Abraham c. 4; św. Hieronim, ad Oceanum, Augustyn, Sermo Domini in monte lib. I. c. 28; c. 5. C. XXVIII. q. 1, c. 4. 19, 20. C. XXXII. q. 5; Innocenty I. ad Exsuperium: Aliae sunt leges Caesarum aliae Christi, aliud Papinianus aliud Paulus noster praecipit. Apud Romanos impudiciae frena laxantur. Mikołaj I. do Rudolfa arcyb. Bitur. (864), c. 5. 6. C. XXXIII. q. 2, Aleksander VII. prop. dam. 19. 7. sept. 1665: Non peccat maritus, occidens propria auctoritate uxorem in adulterio deprehensam: Benedykt XIV. De synodo. IX. c. 12. Trident. SS. XXIV. c. 8. de ref. mat.

⁴⁾ l. 26. C. de Usuris, can. Apost. c. 43, concil. Illeber. c. 2, Arelat. I. c. 12. Carth. III. c. 16; Inne przykłady: c. 5. De procurat. I. 38; c. 5. De frig. V. 15; c. 4. De arbit. I. 43; c. 28. De jurg: II. 24; c. 2. De praeb. III. 5-

Obok prawa rzymskiego ustawodawstwo kościelne zwłaszcza partykularne częściowo przyjęło ustawy prawa starogermańskiego, całość jednak tych ustaw, jako zbiór autentyczny, aprobaty ogólnej nie zyskał¹⁾.

Uszlachetnione przez kanony kościelne prawo cywilne jeszcze przed Grzegorzem IX. stało się źródłem, z którego czerpali prawodawcy kościelni pomoc w organizacji rozmaitych stosunków, zwłaszcza w rozstrzyganiu sporów²⁾. Papięże w instrukcjach dla swoich legatów wskazywali prawo cywilne jako normę postępowania³⁾. W ślad papięży poszło partykularne ustawo-

¹⁾ Po upadku cesarstwa zachodniego prawo rzymskie nadal obowiązywało na terytorjach należących dawniej do imperium rzymskiego, przede wszystkim kler mógł żyć wedle tegoż prawa — *secundum legem Romanorum, qua Ecclesia vivit. Lex Ripuar. tit. 60. (58) § 1. c. 12. 13. D. 10; c. 28 De privil. V. 33 in Francia et nonnullis provinciis laici Romanorum imperatorum legibus non utuntur, — laici — mówi tu papięż — w przeciwstawieniu do clerici. Nowi też władcy dla poddanych rzymskich sporządzali nowe zbiory prawne, w które weszło wiele ustaw ze zbiorów rzymskich n. p. *Lex Romana Burgundiorum (516—536), Lex Romana Visigothorum (484—507)*. Pierwszorzędne miejsce zajmują kapitularze królów frankońskich, zwłaszcza zbiór Ansegisa (823—833). O wpływie kanonów na prawo germańskie mówi prolog *Legis Bajuvariorum: quae erant secundum consuetudinem paganorum mutavit secundum legem christianorum. M. G. Leg. III. 259; synod toletański XVI. (693) zatwierdza prawo Wizygotów. Kapitul. Vermer. (753), c. 1. De divort. IV. 19, c. 1. De eo, qui duxit. IV, 3. Teksty prawa germańskiego wymienienia Friedberg w swej edycji dekretów, p. 40.**

²⁾ Honorjusz II. autentycznie tłumaczy konstytucje cesarza Marka w odniesieniu do stosunków kościelnych c. 1. *De iurum II. 7.*

³⁾ Na prawo cywilne odwołał się św. Paweł. *Act. 22. August. contra Petilian; św. Jan Chryzostom w apelacji do Innocentego I. (404) donosi, że Teofil sądząc go, wykroczył przeciw przepisom prawa cywilnego i kanonicznego. Mig. P. G. 28.530: Grzegorz I. w instrukcji dla Jana defensora, legata do Hiszpanii, załącza wykaz ustaw świeckich, wedle których miał rozstrzygać spory. Ep. lib. XIII. 45. M. P. L. 77, 1294, 1300, a w liście do cesarza Maurycego poleca Jana, kapłana chalcedońskiego, którego niesprawiedliwie potępił sąd kościelny; prosi Jobina, prefekta Illiryku, by nie udzielał pomocy biskupowi Natalisowi. Mig. 77, 556. 807. Ep. II. 21, VI. 16. Gelazy (495) Ep. ad Rufinum, ad Theodoricum c. 11, 12. D. 10. Leo IV, ad Lotharium Aug. (847); s. Ambrosius Ep. ad Valent. M. P. L. 16, 930. s. Basil. Ep. ad Olymp. (357), M. P. G. 18, 1072. Nicolaus I. ad syn Convic. (863), Responsa ad consul. Bulgar. c. un. De cognat. leg. IV, 12; Joannes VIII. (874) c. 17. C. VI. q. 3; Paschal I. *Rerum gestarum* 13 Febr. 1113, — Celestyn III. c. 2. *De causa pos. et prop. II. 12; Honorjusz III. c. un. De transact. Comp. V.; Innocenty III.**

dawstwo synodalne¹⁾. Prawodawcy kościelni nie tylko przyjmują ustawy cywilne, lecz także ogłaszają przepisy na wzór prawa świeckiego. Ojcostwo ze chrztu n. p. odpowiada adopcji w prawie cywilnem — mówi Mikołaj I., ustawodawca cywilny karał śmiercią porwanie niewiast, a kościelny klątwą, która jest śmiercią moralną, cięższą aniżeli materialna²⁾. Nauka przed Grzegorzem IX. i późniejsza szerokie zakresliła granice ustawodawstwu cywilnemu, i stawiała je obok kanonów, a glossa uczyła, że równomiernie mogą być stosowane, chyba że zachodzi między niemi sprzeczność, wówczas należy dać pierwszeństwo kanonom³⁾.

Jak tedy teologia posługuje się filozofią, która jest owocem rozumu spekulatywnego, tak kanonistyka prawem cywilnem, tem dziełem rozumu praktycznego. Kościół, przyjmując prawo cywilne, temsamem poniekąd je uświęcił, dał świadectwo, że ceni dorobek naturalnego rozumu i pragnie, by między prawem kanonicznem a cywilnem była jedność, nadto stwierdził, że prawo świeckie jest również wskaźnikiem i drogą postępu i udoskonalenia⁴⁾.

c. 5. De procurat. I. 38; c. 1. 9. 13. D. 10. c. 5. C. II. q. 2; c. 19. De haeret. V. 2. in VI. c. 12. De sent. excom. V. 11. in VI. c. 9—12. D. 54; c. 6. De donat. IV 20.

¹⁾ Syn. paryski 556. Lex Justiniani, imperatoris catholici, quam probat et servat catholica Ecclesia c. 6. C. XXIV. q. 3; syn. Duziacen. I. za Hinmara.

²⁾ Mikołaj I. Respon. ad consulta Bulgar. (866) c. C. XXX. q. 3; syn. Turon. c. 20 (567), Macon I. c. 17. (584), Macon. II. c. 14. (585), Seville. II. (619), c. 62. C. XII. q. 2.

³⁾ Gracjan w dict. ad c. 6. D. 10: Constitutiones principum ecclesiasticis legibus postponendae sunt. Ubi autem evangelicis atque canonicis decretis non obviaverunt, omni reverentia dignae habeantur; Huguccio, C. II. q. 2. Codex Mon. 10. 247. Hoc continetur in lege, in canone non invenitur contrarium, ergo standum est legi; c. 7. D. 10. glos. v. si in adjutorium. c. 12. D. 10. glos. v. in negotiis. Fagnanus Prosper, Commentaria Decret Venetiis 1729. lib. III. de testam. c. Cum esses.

⁴⁾ Prawo rzymskie poprawione przez kanony kościelne od XII. w krajach Europy było państwowem prawem pomocniczem, a w Niemczech nawet powszechnem do tego czasu, kiedy państwa utworzyły swoje partykularne kodeksy, n. p. Prusy 1794 r. Francja 1803, Austria 1811. Cesarze średniowieczni, którzy uważali siebie za następców dawnych cesarzy rzymskich przyznali mu charakter prawa powszechnego: Fryderyk I. w konst. r.

O zasługach prawa rzymskiego dla kanonistyki, mówi obecnie panujący papież Benedykt XV. w bulli. *Providentissima Mater* r. 1917, którą ogłosił nowy kodeks. Oddaje mu pochwałę dlatego, że „ten prześwieatny pomnik starożytnej mądrości, wsparty pomocą niebiańskiego światła“ stał się źródłem prawodawstwa w średniowieczu i w czasach obecnych¹⁾. Wpływ ustawodawstwa rzymskiego odzwierciedla się również w nowym kodeksie kościelnym, w wielkiej mierze dominuje tu nauka ustawodawstwa justyniańskiego, chociaż nie w postaci pierwotnej, lecz często w takiej przeróbce, jaką nam dała kanonistyka średniowiecza t. j. w zastosowaniu do potrzeb Kościoła. Nauka i wiele pojęć z kodeksu rzymskiego weszło do naszego. Należą tu n. p. kanony, określające jakość czasu (c. 33), o skargach (c. 1668, 1693), o przepuszczeniach i poszlakach (1825), zakaz budowy i skargi o odszkodowanie (1676, 1678), zawiązanie sporu (c. 1628, 1731), przywrócenie do pierwotnego stanu (1687, 1905). Ponieważ kanon 6. postanawia, że te kanony, których treść wziętą jest z dawniejszego prawa, w znaczeniu dotychczasowem należy tłumaczyć, przeto te kanony, które opierają się na ustawach rzymskich, należy czytać z kodeksem prawa rzymskiego. Ze względu tedy na związek, jaki zachodzi między prawem rzymskiem a prawem dotychczasowem i nowem, kanonista obok znajomości kanonów musi mieć równocześnie znajomość ustaw justyniańskich. Studium to poleca zresztą papież Benedykt XIV. i uczeni kanoniści²⁾.

1165 tak mówi: *Nos praedecessorum nostrorum divorum imperatorum, Magni Constantini videlicet et Justiniani et Valentiani, nec non Caroli et Ludovici, vestigiis inhaerentes et sacras leges eorum tamquam divina oracula venerantes...* M. G. Leg. II. 139. W Niemczech zbiory Justyniana wraz z dekretem Gracjana i dekretami Grzegorza IX, Bonifacego VIII. i Klemensa V, zwano prawem powszechnem. — *ius commune* — *gemeines Recht*, — *ius scriptum*, *geschriebenes Recht*, albo *geschriebene Rechte*. Należał tu jeszcze konkordat wiedeński r. 1448. Laurin, *Introductio in Corpus juris canonici* 1889. p. 272.

1) *...Ecclesia... ipsum quoque Romanorum ius, insigne veteris sapientiae monumentum, quod ratio scripta est merito nuncupatum, divini luminis auxilio freta, temperavit, correctumque christiane perfecit, usque adeo ut instituto rectius ac passim expolito privato et publico genere vivendi, sive aetate media sive recentiore materiam legibus condendis satis amplam paraverit.* Stutz Ulrich, *Der Gest des Codex iuris canonici*. Stuttgart 1918, s. 190.

2) *Benedictus XIV. De synodo lib. XIII. cap. 10. n. 12: tam arctam inter jus canonicum et civile intercedere connexionem, eaque ita sese mutuo*

Studjum prawa rzymskiego kwitło u nas od zarania naszej państwowości, w ręku naszych profesorów i scholarów były dzieła wielkich komentatorów Digestów, zwłaszcza komentarze Bartolusa de Saxoferato cieszyły się wzięciem, a popierali je głównie nasi biskupi. Chlubą Krakowa w tym względzie to bł. Wincenty Kadłubek, Poznań szczyli się Lubrańskim, Piotr Tomicki biskup krakowski funduje w r. 1533 katedrę prawa rzymskiego na uniwersytecie ¹⁾).

Jakkolwiek prawo rzymskie wielki wpływ wywarło na ukształtowanie kanonów kościelnych i chociaż stało się ważnym czynnikiem naukowym, to jednak wszystkie jego wymogi wobec zmienionych dziś warunków nie mogą być stosowane. Obecne stosunki polityczne i prywatne normują inne kodeksy, względem których nowy kodeks kanoniczny nie mógł być obojętnym. Jak dotychczasowe prawo dekretalów weszło w zespół z ówczesnym prawem cywilnym i częściowo je wchłonęło, tak też należało się spodziewać, że jakiś związek musi być utrzymany między prawem nowego kodeksu a panującym prawem cywilnym. Kiedy Pius X. powołał komisję kodyfikacyjną, nie był mu obcym problem sojuszu między prawem kościelnym a cywilnym obecnym. Chodziło tylko o ustalenie jakiejś zasady, którąby wypowiadał sam kodeks odnośnie do tej wzajemnej spójni. Sprawa sama nie budziła wątpliwości, na wiele jednak trudności natknęło jej przeprowadzenie. Społeczeństwo bowiem dzisiejsze nie kieruje się jednym kodeksem, lecz tyle ich jest, ile państw a nawet i więcej, nie wszystkie też kodeksy w swej wewnętrznej treści są takie, by mogły być nawet tolerowane ze stanowiska kościelnego. Przyjęcie wszystkich kodeksów w ca-

adiuvare, ut, qui optime primum nosse cupit, alterius scientiam sibi comparare debeat. W XVI. wieku powstało nawet przysłowie na tle wzajemnego stosunku nauki prawa świeckiego i kanonicznego :

Il legista senza capitolo vale poco.

Ma il canonista senza lege vale niente.

Mało się ceni prawnika świeckiego bez znajomości prawa kanonicznego, lecz kanonista, bez znajomości ustaw cywilnych nie ma znaczenia. Josephus Ponsius, *Jus canonicum iuxta nativam eius faciem*, Fulgin, 1794. I. 41. Wernz, *Jus Decretalium* I. 67, Schmalzgruber, *Jus ecclesiasticum universum*, Romae 1845 I. Dissert. proem. § 5.

¹⁾ Dr. Joan. Fijałek, *Dominus Bartolus de Saxoferrato eiusque permagna in Polonos auctoritas*, Cracoviae MCMXIV. p. 75.

łości nawet w najogólniejszej formie nadzwyczajnieby różniczkowało społeczność wiernych w stosunkach kościelnych, a to byłoby powodem nowych zakłóceń, zwłaszcza przy zmianach terytorjalnych. W komisji kodyfikacyjnej wyłonił się projekt aprobaty jakiegoś kodeksu cywilnego, któryby stanowił źródło pomocnicze i powszechne w sprawach kościelnych. Chodziło tu mianowicie o wybranie takiego kodeksu, który opierałby się na zasadach wiary chrześcijańskiej a przynajmniej, by nie był sprzeczny z wiarą i prawem naturalnem. Przeciw temu stanęła ta okoliczność, że omal niema tak idealnego kodeksu pojętego w duchu chrześcijańskim, nadto przyjęcie kodeksu jednego jakiegoś państwa, jako źródła dodatkowego, również wprowadziłoby zamęt w stosunkach prawno-kościelnych, równocześnie bowiem wierni otrzymaliby dwa kodeksy, jeden kanoniczny, drugi cywilny pomocniczy i to dla większości wiernych obcego państwa. Prawodawca przeto wybrał inną drogę i chociaż wprost nie przyjął, a nawet nie zalecił żadnego nowożytnego kodeksu cywilnego, jednak wszedł w związek z kodeksami wszystkich państw. Określił mianowicie wypadki, które winne lub mogą być rozstrzygane według przepisów danego państwa lub narodu. W ten sposób kodeks poszedł za prądem narodowościowym i odrębnej państwowości obecnej doby. W obrębie bowiem danego państwa wierni są obowiązani odwoływać się na rodzime przepisy, ilekroć tego żądają kanony kościelne, a nawet, gdyby w państwie jakiś naród miał swój kodeks, w takim wypadku ma on stanowić normę działania. Tak więc kanonista jest obowiązany poznać ustawy państwowego kodeksu cywilnego, nadto żądają kanony gruntownej znajomości języka ojczystego. Stwierdził tedy Kościół, że nie chce wyodrębnić się od społeczeństwa, lecz wspiera jego dążenia do podniesienia ducha narodowego, do spotęgowania miłości ojczyzny (c. 1364)¹⁾.

¹⁾ Przyrzeczenia Kościoła dla spraw narodowościowych i językowych, do jakich się zobowiązał w konkordatach zob. n. p. Mikołaj V. Etsi ex paterna 1452 (dla Sabaudji), Klemenens VIII. Decret Romanum 1595, Benedykt XIII. Dudum 1727, Pius VI. Maximis 1798, Pius VII. Quod de fidelium 1821, Konkord. Bawar. (1817), Sycylii (1818), z Anglią 1890, Serbią 1914. Raccolta di Concordati tra la Santa Sede e le Autorita civile. Roma 1919. p. 195, 207, 551, 665... Kościół od czasów najdawniejszych w praktyce i w ustawach zapewniał wolność każdemu narodowi i starał się o rozwój i utrzymanie języka

Partykularne ustawodawstwo synodalne wieku XIX. znaczało tę jedność prawa kościelnego z kodeksami różnych państw. Synody często zwracają uwagę zwierzchników duchownych na ustawy świeckie i żądają, by je stosowali w rozmaitych sprawach, zwłaszcza majątkowych i fundacyjnych. Te ustawy synodalne podniósł kodeks do godności prawa powszechnego¹⁾.

Celem wyświecenia podanych wywodów przytaczam niektóre kanony, w których kodeks domaga się stosowania obecnego prawa cywilnego. Jakkolwiek kodeks postanawia, że majątek kościelny zostaje pod zupełnym zwierzchnictwem przełożonych duchownych, a w szczególności papieża, żąda jednak, by uwzględniano prawo cywilne (c. 1478, 1499, 1518, 1519, 1523); co się tyczy formy zawierania kontraktów lub ugody, należy iść za prawem miejscowym²⁾, chyba że sam kodeks wyjąmuje pewne sprawy n. p. małżeńskie, beneficjalne, albo prawodawca cywilny dla jakiegoś terytorjum wydał inne prawo, albo ustawa cywilna narusza prawo boże lub kościelne (c. 1926); należą tu również formalności przy sporządzaniu testamentów (c. 1301, 1513) i oddanie posagu zakonowi (c. 547). Podstawą przedawnienia jest prawo narodowe bez względu na to, czy idzie o uwolnienie się od pewnych ciężarów, czy o nabycie mienia, z wyjątkiem wypadków wykluczonych od przedawnienia lub zastrzeżonych kanonom kościelnym n. p. granice die-

narodowego. Dla podniesienia ducha narodowego każą ustawy kanoniczne mianować duszpasterzy wziętych z ludu, a przynajmniej mówiących językiem mieszkańców, św. Augustyn zabiega o język punicki dla garstki wiernych swojej diecezji, relacja do pap. Celestyna r. 422) M. P. L. 33. 953. Papież Innocenty III. na soborze laterańskim IV (1215) nakłada klątwę na tych, którzy przeszkadzają biskupowi w mianowaniu pasterzy narodowych i celem obrony języka ojczyzstego każe wezwać pomocy władzy świeckiej, const. Quoniam. 14. De offic. ordin. I, 31, Reg. 20. Can. Apost.

¹⁾ Synod prowincjonalny paryski r. 1848 c. 8: *Ordinarii nullas omittant cautiones a lege civili vel aliunde requisitas, quibus iura sibi concedita integra et sarta tecta permaneant*; syn. Bituricen. 1850; Lugdun. 1850; Albański 1850, Rothomag. 1850, Burdigal. 1850, 1868.

²⁾ can. 1529. *Quae ius civile in territorio statuit de contractibus tam in genere, quam in specie, sive nominatis sive innominatis, et de solutionibus, eadem iure canonico in materia ecclesiastica iisdem cum effectibus servantur, nisi iuri divino contraria sint aut aliud iure canonico caveatur.*

cezyj, obowiązek odprawiania Mszy św. (c. 1508, 1509, 1446); nadto dokumenta cywilne, sporządzone wedle przepisów państwowych, mają wartość aktów publicznych we forum kościelnem (c. 1813), świadkowie są wolni od osobistego stawiennictwa w sądach kościelnych, jeśli takim przywilejem cieszą się w swoim państwie (c. 1770), formalności też sądów polubownych są poddane prawodawstwu cywilnemu (c. 1926); ustanawia dalej kodeks, że należy wstrzymać święcenia tym, którzy wedle przepisów cywilnych są obowiązani do służby wojskowej (c. 987), że zakonnik, który stosownie do przepisów zakonnych winien zrzec się majątku, po złożonej profesji ma dokonać wszystkich formalności tak, by to zrzeczenie się było ważnem wedle ustaw cywilnych (c. 581). Co ważniejsza: podstawę przeszkody małżeńskiej, pochodzącej z przysposobienia — *cognatio legalis ex adoptione* — wywodzi nasz kodeks z zakazu małżeństw między osobami zbliżonymi do siebie wskutek adopcji, wydanego ustawowo przez ustawodawcę państwa, którego prawom podlegają nupturienci. Postanawia tedy, że w tych państwach, w których ustawa cywilna czyni z tego powodu małżeństwo niedozwolonem lub nieważnem, tam jest ono takim wedle prawa kościelnego (c. 1059, 1080). Gdy nupturienci otrzymali dyspensę do zawarcia małżeństwa mieszanego, nie wolno im ani przed ślubem ani po ślubie zawartym wobec duszpasterza katolickiego, udawać się do duchownego niekatolickiego; mogą atoli jawić się przed nim jako przed urzędnikiem cywilnym, skoro tego domaga się ustawa świecka celem osiągnięcia skutków cywilnych małżeństwa (1016, 1063). Duszpasterze winni wstrzymywać się od błogosławienia małżeństw tych, którzy nie osiągnęli lat, jakich wymagają miejscowe zwyczaje, jakkolwiek małżeństwo wbrew tym przepisom zawarte jest ważne (c. 1067). Gdy idzie o mianowanie kuratora dla małoletnich, kodeks nie godzi się bezwzględnie na tego, kogo ustawy świeckie naznaczają, lecz stanowisko jego w sprawach kościelnych uzależnia od zgody ordynariusza, który może zatwierdzić proponowanego w myśl ustaw cywilnych lub też innego ustanowić (c. 1651); adwokat ukwalifikowany wedle ustaw cywilnych musi otrzymać osobne zatwierdzenie do orędowania w sądach kościelnych (1658).

Chociaż prawodawca kościelny aprobeuje ustawy cywilne

i każe nimi posługiwać się, zastrzega się atoli co do takich praw, które są przeciwne zasadom Bożym, wyjąkuje również wypadki, dla których wydał inne przepisy. *Quae ius civile in territoris statuit, serventur, nisi iuri divino contraria sint aut aliud iure canonico caveatur* (c. 1509, 1529, 1927). Ustawa tedy cywilna nie może naruszać prawa Bożego. Z prawa bowiem Bożego wszelkie prawo ludzkie czerpie swoją moc; jest ono źródłem, z którego płynie obowiązek poddaństwa niższych względem przełożonych. Skoro tedy jakieś prawo ludzkie jest pozbawione sankcji wyższej, tem samem nie nakłada obowiązku posłuszeństwa. Ma to wtedy miejsce, gdy postanowienie ludzkie jest przeciwne ustawom Bożym. Więcej należy słuchać Boga aniżeli ludzi ¹⁾).

Ustawa cywilna nie może naruszać prawa kanonicznego. W ustroju świata jest porządek hierarchiczny, niższe bowiem istoty mają służyć wyższym. Tak jest w porządku fizycznym, tego samego domaga się porządek moralny. Wszelka dusza niechaj będzie poddana wyższym zwierzchnościom — mówi Apostoł ²⁾). Duch musi panować nad ciałem. Ten przeto prawodawca, któremu powierzono troskę nad duchową częścią świata, winien mieć pierwszeństwo przed tym, który ma starać się o ciało. Staranie o rodzaj ludzki powierzył Bóg dwom władzom: kościelnej i świeckiej, jedną przełożył nad sprawami Bożemi, drugą zaś nad ludzkiemi, uczy Leon XIII. ³⁾). Wodzem ludzkości w drodze do świata nadprzyrodzonego jest z woli Chrystusa Kościół, on jedynie ma sobie zlecony obowiązek orzekać o sprawach, które wchodzą w sferę religji i wydawać prawa w dziedzinie życia nadprzyrodzonego. Władza Kościoła jest duchową i nadprzyrodzoną, przedmiotem jej jest materja duchowa.

¹⁾ Act. 4, 20:

²⁾ Rom. 13, 1.

³⁾ *Immortale* 1. Nov. 1885. Itaque dux hominibus esse ad coelestia, non civitas sed Ecclesia debet; eidemque hoc est munus assignatum a Deo, ut de iis, quae religionem attingunt videat ipsa et statuatur, ut doceat omnes gentes. Itaque Deus humani generis procuracionem inter duas potestates partitus est, scilicet ecclesasticam et civilem, alteram quidem divinis, alteram humanis rebus praepositam. Utraque est in suo genere maxima; habet utraque certos, quibus contineatur terminos, eosque sua cuiusque natura causaque proxima definitos; unde aliquis velut orbis circumscibitur, in quo sua cuiusque actio, iure proprio versetur, Ante vestrum 1894.

Ponieważ prawo musi być wypływem istoty danej władzy, duchownej tedy władzy musi odpowiadać prawo duchowne. Bezpośrednim przedmiotem prawa duchownego są n. p. akty nadnaturalne wiary. Ponieważ akty wiary bezpośrednio dotyczą porządku nadprzyrodzonego, przeto wszystkie sprawy, które odnoszą się do wiary i jej zakresu należą do sfery kanonicznej; takimi są akty czci Boga i środki zbawienia, również osoby Bogu poświęcone, miejsca święte, sakramenta, sakramentalia, Msza św., obrzędy liturgiczne, modły publiczne, święta uroczyste, śluby i przysięga, prawa i obowiązki duchownych, beneficjatorów, zakonników, zakres jurysdykcji kościelnej, egzempcje, wychowanie religijne. Każda też materja, skoro zostanie podniesiona do godności nadnaturalnej, podlega władzy kościelnej, n. p. małżeństwo chrześcijan z powodu podniesienia go do godności sakramentu jest materją prawa kościelnego, o ile idzie o węzeł. Chociażby prawo cywilne uznawało jakieś małżeństwo zawarte wedle ustaw kanonicznych za nieważne, małżonkom jednak wobec Boga i sumienia swego nie wolno iść za taką ustawą. Kościół musi odrzucić każdą ustawę cywilną, jako zamach na prawo Boże, która zezwalałaby na rozerwanie małżeństwa prawnie zawartego. Nerozerwalność bowiem małżeństwa jest z prawa bożego (c. 1013). *Matrimonium validum ratum et consummatum nulla humana potestate nullaque causa, praeterquam morte, dissolvi potest* (c. 1118). Jedyne Kościół może ustanawiać przeszkody unieważniające małżeństwo chrześcijan. Kodeks nasz surowe nakłada kary na tych oblubieńców, którzy węzeł małżeński czynią zawisłym od praw cywilnych. Ustawa przeto cywilna w tej materji winna się podporządkować kanonicznej z wyjątkiem skutków cywilnych (c. 188, 646, 1016, 985, 1035, 1039, 1075, 1960, 2356, 2388).

Do kompetencji prawodawstwa kościelnego należą również takie sprawy duchowne, które łączą się ze świeckimi, gdyż łączność ta nie pozbawia ich cechy nadprzyrodzonej. Prawodawca cywilny ze względu na cel nadziemski danej sprawy winien poddać się Kościołowi¹⁾. Jedyne bowiem do św. Piotra

¹⁾ Syn. Rom. 502; Nicolaus ep. ad Michaellem (865); Gregorius VII. ad Herman. (1081) c. 5, 9, 11, 12. D. 96; c. 2. De iudic. II. 1; c. 3, De ordine cogn. II. 10; c. 5, 7. Qui fil. IV. 17; c. 18. De haeret. V. 2 in VI; c. 12. De

jego następców wyrzekł Chrystus Pan te słowa: Paś baranki moje, paś owce moje¹⁾. Władca tedy świecki nie ma tytułu do wydawania zarządzeń powagą bożą, jakiej wymagają sprawy wiary. Z drugiej też strony akty przeciwne wierze i czci bożej należą również do kompetencji Kościoła. Ponieważ grzech odwraca człowieka od celu nadprzyrodzonego, przeto sąd nad nim wykonuje zwierzchnik duchowny²⁾.

Przedmiotem prawa cywilnego mogą być tylko takie sprawy, które nie odnoszą się do celu duchownego, obejmuje ono te wszystkie akty, które są konieczne społeczeństwu w porządku naturalnym. Nieważną tedy jest ustawa cywilna, która dotyczy spraw czysto duchownych lub związanych z takimi, gdyż przekracza granice kompetencji władcy świeckiego. Aby ustawa cywilna, wydana w materji duchownej, miała moc prawną, musi otrzymać aprobatę ze strony zwierzchników kościelnych. Istota bowiem prawa obejmuje dwa pierwiastki: materialny i formalny t. j. treść i sankcję. Skoro ustawy cywilne w swej treści są dobre i mogą być źródłem do podniesienia dobra społecznego, Kościół może je aprobować i przenieść w sferę życia kościelnego. Natomiast żadna ustawa cywilna,

sent. excom. V. 11. in VI; c. un. De causa poss. II. 3 in Clem; c. un. De sequest. II. 3 in Clem; Con. Trid. Ss. XIII. c. 8. de ref. XXIII. c. 18. de ref. XXIV. c. 12. de mat. Clemens XIV. ep. ad Stanisl. reg. Gratum Nobis 18. Dec. 1773; Pii IX. Allocut. 27. Sep. 1852; Leo XIII. Arcanum 1880; s. Ambrosius ep. ad Valent. (386) M. P. L. 16, 1045; Pius X. Allocut 14. Nov. 1904; quod fidem et mores spectat, in dominatu et arbitrio Ecclesiae; Konkordat hiszp. (1851) 2, Guatimala (1853), 14, 21, Austria (1855), Nikaragua (1862), 25, Aequator (1862), 8, Sardinia (1742), Czarnogóra (1886). Wspomniane konkordaty zostawiają Kościołowi zupełną swobodę do kierowania sprawami religijnymi w danem państwie mocą takiej klauzuli: iuxta sacros canones. Videsis Costarica (1853), Venezuela (1862) 29; Konkordat wornacki (1119) kończy się taką klauzulą: Quod si quaestio inde emerit, quae ecclesiastica sunt, canonico, quae autem saecularia sunt, saeculari terminentur iudicio. Raccolta 19; Sprawy należące do zakresu Kościoła lub państwa wymienia synod piotrkowski 1542, Statuta Regni Volum. I. 575.

¹⁾ Jan, 21, 16.

²⁾ Zob. głośnie decretale Innocentego III. Novit c. 13. De iudic. II. 1 Reiffenstuel, Jus canonicum universum, Venetiis 1704, lib. II. De foro n. 163 sq; Sobór Lugdun I. (1245) const. Ad Apostolicae, c. 2. De sent. et re II. 14 in VI. Constit. Apost. c. 7. Inst. Prag, 1862, § 92, c. 5. De poen. V. 9. in VI.

jakoby Kościół uznawał, że władca świecki jest również kompetentnym do wydawania praw, odnoszących się do wiary lub do stosunków kościelnych, nie uzyska aprobaty pod względem formalnym. Nieważne są wszelkie akty każdej władzy, która przekracza granice swej kompetencji¹⁾.

Nauka ta nie jest nową, tak bowiem uczył Kościół od czasów najdawniejszych. Ilekroć jakaś ustawa cywilna naruszała prawo boże, Kościół, jako wierny spradkobierca nieskazitelnej nauki objawionej, albo ją prostował albo potępiał, zaznaczał też, że laicy winni słuchać nie zaś rozkazywać, kiedy idzie o sprawy porządku nadprzyrodzonego. Ozjusz, biskup Korduby, który w imieniu papieża Sylwestra przewodniczył soborowi w Nicei, pisał do cesarza Konstancjusza, by w sprawach kościelnych nie wydawał żadnych przepisów²⁾, ojcowie soboru chalcedońskiego na sesji IV. postanawiają, że cesarskie dekreta nie mają żadnej mocy, skoro sprzeciwiają się kanonom³⁾, tak samo uczą: św. Augustyn⁴⁾, Innocenty I⁵⁾, Feliks III⁶⁾, Grzegorz W.⁷⁾, Mikołaj I⁸⁾. Gdy Leon III. Isaur. uzurpował sobie władzę duchowną, — βασιλεὺς εἰμι καὶ ἱερεὺς — papież Grzegorz II zaprotestował, że cesarz nie ma władzy wglądania w sprawy kościelne, podobnie jak papież nie może wydawać

¹⁾ c. 10. De const. I. 2. a laicis, si quid motu proprio statutum fuerit, quod ecclesiarum etiam respiciat commodum et favorem, nullius firmitatis existit, nisi ab ecclesia fuerit approbatum. Papież Symnach na syn. rzymskim (502), c. 23. C. XVI. q. 7; c. 25, D. 50; Sobór Lateran. IV (1215); c. 15, De offic. Ord. I. 31; c. 1, 2, De caus. poss. II. 12; c. 2. De juram. calum. II. 7; c. 12, 16. De poenit. et remis. V. 39; c. 2. De const. I. 2 in VI; c. 7. Qui filii IV 22; c. 9. De foro comp. II. 2; c. 12. De reb. eccl. III. 13. Cum laicis, quamvis religiosis, disponendi de rebus Ecclesiae nulla sit attributa potestas, quos obsequendi manet necessitas non auctoritas imperandi. Sobór Konstant. IV. (869): Harduin V 120.

²⁾ S. Athanas. Hist. Arian. c. 44.

³⁾ Harduin II.

⁴⁾ s. August. ep. ad Bonifacium, c. 1. D. 9 quicumque legibus imperatorum, quae contra voluntatem Dei feruntur, obtemperare non vult, acquirit grande praemium.

⁵⁾ Innocent. I. ep. ad Alexan. (415).

⁶⁾ Felix III. ep. ad Zenon. imp. (484), Constitutiones contra canones et decreta praesulum romanorum nullius sunt momenti.

⁷⁾ Gregor M. ep. ad Theodor (601); 2. D. 10.

⁸⁾ Nicolaus I. ep. ad syn. Convic, ad imp. Michael. (863); c. 6. D. 96.

zarządzeń w pałacu¹⁾. Podobnie stanowi prawo dekretu²⁾. Nie innę też jest prawo potrydenckie aż do obecnej doby. Benedykt XIII n. p. w konst. *In supremo* (1728) orzekł, że ustawa sejmu grodzieńskiego z r. 1726 jest nieważna z tego powodu, że wzbra-
niała adwokatom orędownać w nuncjaturze apostolskiej w War-
szawie w sprawie osób niewinnych. Pius IX w allokucji 25
lipca 1873 osądził prawo wydane przez senat włoski jako —
*lex nulla et irrita... divino et suo iuri repugnans*³⁾. Między po-
stulatami, jakie przedłożono soborowi watykańskiemu, był i ten,
by sobór uroczyście orzekł, że ustawy cywilne niezgodne z pra-
wem bożem i kościelnem są nieważne i że nie obowiązują w su-
mieniu⁴⁾. Mocą atoli pozwolenia papieskiego prawodawca cy-
wilny może osądzać niektóre sprawy należące do zakresu Ko-
ścioła n. p. wykonanie sądownictwa nad duchownymi⁵⁾.

Kościół ma władzę względem państwa w takiej rozcią-
głości, w jakiej wykonuje odnośnie do każdego wiernego. Jeśli
ktokolwiek zbłądzi z drogi do życia nadprzyrodzonego bez
względu na to czy panujący czy podwładny, Kościół winien go
sprowadzić na drogę prostą. Jeśli Kościół osądza czyny pod-
władnych, tembardziej może orzekać o działaniu zwierzchników,
bo gdy sternik zejdzie na manowce, wówczas cała załoga wpada
w przepaść. Skoro bowiem prawo cywilne zamiast być środ-
kiem doskonalenia społeczeństwa jest kamieniem obrażenia
i staje się powodem ruiny moralnej, w takim razie Kościół
mocą swego posłannictwa jest obowiązany upomnieć prawo-

¹⁾ Hard. VI. 490, Nic. II. Act. VI.

²⁾ c. 20. De praescript. II. 26; c. 10. De const. I. 2; c. 6. de M. et O.
I. 33; c. 2. De iudic. II. 1; c. 12. De reb. eccl. alien. III. 13; c. 2. De arbit.
I. 22 in VI; c. 4. De censib. III. 20. in VI.

³⁾ Leon XIII. allocut. Summi pontificatus 1880, potepia prawa Belgji,
Quod multum 1886, Węgier, Nella recente 1882. Niemiec; Sobór Lateraneń-
ski III. (1179) pod klątwą zabrania władcom świeckim nakładać ciężary i ogła-
szać prawa, krzywdzące Kościół: c. 4. De immunit. III. 49.

⁴⁾ Postulat ten zgłosił Mikołaj, biskup Halikarnasu. *Leges civiles legi
naturali, divinae et ecclesiasticae non contradicant, sed conformentur, secus
invalidae sunt nec conscientiam obligant.* Tak samo uczył św. Augustyn. *De
verb. Dom. si potestas illud iubeat, quod non debeas facere hic sane con-
tamine potestatem.* Św. Tomasz, 1, 2. q. 96. a. 4.

⁵⁾ S. C. Inq. 1871, Concord. Bavar (1817).

dawcę cywilnego i dać wskazania wiernym odnośnie do praw świeckich ¹⁾).

Jakkolwiek Kościół może orzekać o jakości praw cywilnych każdego państwa i określać stosunek wiernych do nich, to jednak nie narusza władzy prawodawcy świeckiego. Nietkniętą bowiem jest pełnia władzy prawodawcy cywilnego w materji, która z natury swej należy do jego zakresu. We wszystkich tedy sprawach społecznych, dotyczących się dobra naturalnego, ziemskiego, państwo swobodnie może wydawać zarządzenia. Nie są tedy przedmiotem prawodawstwa kościelnego n. p. sprawy kolejowe, drogowe, organizacja armii, poczta, żegluga, przemysł, handel... W takich sprawach prawodawca świecki jest w państwie najwyższą powagą. Chociażby ktoś z kleru należał do zarządu cywilnego z głosem stanowczym, rola jednak jego w tym wypadku jest równorzędną z rolą laika ²⁾). Ponieważ zwierzchnik kościelny może być piastunem jurysdykcji świeckiej, przeto w wyjątkowych wypadkach może wydawać prawa w materji cywilnej. Może to mieć miejsce w czasie ogólnego rozstroju państwowego i zamieszek społecznych, gdy społeczeństwo albo nie ma żadnego kierownika albo gdy nie dba o porządek w państwie. Kościołowi zależy na tem, by wierni mieli zapewniony pokój i byt nawet w stosunkach świeckich, od ukształtowania bowiem spraw cywilnych zawisł postęp życia duchowego. Kościół nadto jest stróżem sprawiedliwości i ładu społecznego. Brak rządu sprawiedliwego a raczej anarchia jest źródłem nie tylko ruiny materialnej ale i hamulcem w dążeniu

¹⁾ c. 13. De iudic. II. 1; Bonifacy VIII. bull. Unam sanctam (1302): c. 1. De M. et O. Ext. com. I: spiritualis potestas terrenam potestatem instituere habet et iudicare, si bona non fuerit... si deiat terrenā potestas iudicabitur a potestate spirituali; c. 4. De censibus III. 20 in VI; c. 7, 10. De const. I. 2; c. 2, 10. De consuet. I. 4; c. 4. De immunit. III. 23 in VI; c. 18. De haeret. V. 2. in VI; c. 12. De sent. excom. V. 11. in VI.

²⁾ c. 13. Qui filii IV. 17; Aleksander II. Ad Sedem Apostolicam 1063; Aleksander III. Verum c. 7. De foro comp. II. 2; sprawy świeckie „imperiali beneplacito, sicut justum fuerit, relinquuntur“; Leon XIII. Immortale Dei, r. 1885 „quae civile et politicum... genus complectitur, rectum est civili auctoritati esse subiecta; c. 6. De M. et O. I. 33: non negamus, quin praecellat imperator in temporalibus...

do życia nadprzyrodzonego. Ponieważ sprawy świeckie należą do zakresu władzy cywilnej, działanie tedy Kościoła jest tutaj tylko zastępczem i chwilowem. Prawodawca tedy kościelny nie może wydawać zarządzeń, gdy niższy przełożony nie spełnia swoich obowiązków, gdyż wówczas należy odnieść się do przełożonego wyższego celem naprawy niedbalstwa¹⁾. Kanony kościelne domagają się, by poddani państwa sumiennie spełniali przepisy prawa cywilnego, jakie wydaje władca świecki w swoim zakresie²⁾. Ustawy kościelne żądają od wiernych, by słuchali władców świeckich i cześć im oddawali³⁾. Do praw tych winny się stosować i osoby należące do stanu duchownego z wyjątkiem tych wypadków, w których prawodawca kościelny uniezależnił ich n. p. w spełnianiu czynności liturgicznych. Obowiązek poddaństwa dla prawa cywilnego wypływa z istoty samego prawa świeckiego, któremu duchowni jako członkowie danej społeczności winni ulegać.

Kościół do tego stopnia żądał uległości dla praw świeckich, że nawet uzależniał od nich ważność aktów w swoim forum. Grzegorz W. n. p. pisze do Januarego, biskupa karalińskiego, że testament mniszki Sycji jest nieważny, gdyż został sporządzony wbrew przepisom państwowym⁴⁾; Grzegorz IX czyni zależną ważność klątwy od spełnienia warunków prawa cywilnego w materji poddanej ustawodawstwu świeckiemu⁵⁾;

¹⁾ c. 10. De foro II. 2; c. 17 De iud. II. 1; Benedictus XIV Romanæ curiæ, 1744. Bouix, De iudiciis ecclesiasticis. Parisiis, 1866. I. 90, 116.

²⁾ Marcin V Inter cunctas, 1418 prop. 17; Aleksander VII. 1665, potępił to zdanie, że lud może nie przyjąć prawa świeckiego, pr. 23: Populus non peccat, etiamsi absque ulla causa non recipiat legem a principe promulgatam. Pius IX. Syll. 63; Leo XIII. Immortale.

³⁾ Sw. Paweł káže modlić się za panujących I. Tim. 22. Za króle i wszystkie, którzy są na wyższem miejscu, abyśmy cichy i spokojny żywot wiedli. Can. Apost. 84: Quicumque iniuria affecerit imperatorem aut magistratum, puniatur; et si quidem clericus fuerit, deponatur; si vero laicus, separetur.

⁴⁾ Gregorii Ep. lib. IX. ep. 7 P. L. M. 77 946; quia imperiali constitutione aperte sancitum est, ut ea, quae contra leges fiunt, non solum inutile sed etiam pro infectis habenda sunt.

⁵⁾ c. 12. De arbit. I. 43.

Mikołaj I. zabrania zawierać małżeństwo, jeśli strony nie osiągnęły lat, wymaganych prawem cywilnem¹⁾).

Prawo świeckie, chociaż nieaprobowane, może oddać usługi prawodawstwu kościelnemu. Może być bowiem wskaźnikiem do postępowania w tych wypadkach, dla których w prawodawstwie kościelnem niema ustawy; wówczas można się nań odwołać jako na „regulam prudentialem, per modum instructionis, non per modum iuris“²⁾); może służyć za przykład do wydania podobnych ustaw kościelnych. Jeśli w danej materii istnieje przepis kościelny, równorzędna ustawa świecka może przyczynić się do wzmocnienia jego sankcji. Skoro prawodawca cywilny unormował jakieś prawne stosunki w swoim zakresie, zarządzenia te może przyjąć n. p. partykularny prawodawca kościelny jako normę dla stosunków kościelnych. W ten sposób egzekutywa prawa będzie wielce ułatwioną, gdy obywatele zamiast dwóch kodeksów otrzymają jeden dla forum kościelnego i cywilnego. Tak postępował n. p. św. Karol Boromeusz jako arcybiskup medjolański, ogłaszając równocześnie dla swojej diecezji prawa cywilne zgodne z duchem Kościoła. Prawodawca kościelny, n. p. biskup na synodzie, może naprowadzić prawo cywilne n. p. karne, by wykazać grozę jakiegoś występku, na który ustawa świecka surowe nakłada kary, a następnie przez porównanie z ustawą kościelną wykazać jej łagodność. Cywilne prawo państwowe może stać się partykularnem prawem kościelnem bądź mocą osobnej aprobaty bądź przez praktykę zwyczajową³⁾). Może się nadto prawodawca ko-

¹⁾ Districtius inhibemus, ne aliqui, quorum uterque vel alter ad aetatem legibus vel canonibus determinatam non pervenerit, coniungantur. Videsis c. 1 5. 7 Qui fil. IV 17; c. 3. 7 De donat. IV 20. Grzegorz XVI. Regolamentoo § 358.

²⁾ Suarez, De legibus III. c. 11.

³⁾ Benedictus XIV De synodo. lib. IX. c. 14; c. 25 De sent. excom V 39; c. 10. De haeret. V 7; -c. 19. De haeret. V 2. in VI. Concil. Compostell. an. 1887 In processibus quibuscumque concinnandis sacrorum canonum regulas et ordinariam ecclesiasticorum tribunalium praxim servandas meminerint, ad civilium tramites non recurrendo, nisi praedictis praxi et regulis deficientibus et Ecclesiae vetito non intercedente; Leon W pisał do Turib bisk. Asturji, że pewniejsze jest spełnienie praw, skoro obie władze w tej samej materji jednolite wydają ustawy. Poleca mu prawa cywilne wydane przeciw Pryscylianistom.

ścielny odwołać w swych ustawach na przywileje, jakie państwo przyznało Kościołowi. Ponieważ przywilej ma charakter darowizny, zwierzchnik tedy cywilny, dając go, nie spełnia względem Kościoła aktu jurysdykcji, ani nie przekracza granic swej kompetencji. Mocą tych przywilejów przełożeni mogą odpiesać zakusy skierowane przeciw Kościołowi i wierni znajdą w nich pomoc ze strony czynników państwowych. Dawniejsze prawo cywilne n. p. przyznało kościołowi rzymskiemu przywilej stu-letniego przedawnienia, a kler uwolniło od rozmaitych ciężarów¹⁾. Ponieważ przywileje mają na celu dobro Kościoła, przeto można się na nie odwołać nawet bez osobnej aprobaty kościelnej stosownie do prawnej reguły: *Quod ob gratiam alicuius conceditur, non est in eius dispendium retorquendum.*

Ze względu na to, że prawo kanoniczne i cywilne wywiera wpływ na ukształtowanie stosunków społecznych, winny być usunięte wszelkie między nimi sprzeczności i powody do konfliktów, winny się raczej przenikać i wspierać tam, gdzie jest jakiś niedostatek. Ponieważ prawo dotyka węzłów, które splatają społeczność w jedną rodzinę i wiążą osobniki w państwowy organizm, jeden i drugi tedy prawodawca winien uwzględniać wzajemne żądania kodeksów. Tego współdziałania domaga się dobro tych samych podwładnych, którzy równocześnie są dziećmi Kościoła i obywatelami państwa. W tej jednolitości praw znajdują poddani siłę do urzeczywistnienia dążenia do doskonalenia, Kościół pogłębi ducha religijnego, a państwo wzmoże się w dobrobyt. Skoro jednak prawodawca cywilny wydaje prawa z pominięciem przepisów kościelnych, chociażby działał w dobrej wierze, łatwo może wejść w kolizję z Kościołem i wprowadzić rozstrój w sumieniu obywateli. Prawodawca cywilny może wydać ustawę, która wprost paraliżuje działalność organów Kościoła i narusza zasady wiary w jej podstawach, tembardziej ubolewania jest godnem, gdy działa w złej intencji, t. j. dlatego ogłasza ustawy nieprzyjazne Kościołowi,

¹⁾ Auth. *Quas actiones C. De Sacr. Eccl.*; Auth. *Item nulla, eod. Sobór Laterański IV c. 12. De reb. eccl. III. 13. immunitatem ecclesiasticam... principes saeculares privilegiis multis munierunt*; c. 15. 16. 40. C. XVI. q. 1; Ed. Pist. (864) M. Germ. L. I. 509; c. 8. 9. *De praescrip. II. 26*; c. 4. *De confir. II. 30*; c. 15. *De privil. V 33.*

by w ten sposób unicestwić jego moralny wpływ. Prawo kodeksu cywilnego może być wprost nieprzyjaznem Kościołowi, może być upozorowanem wymogami dobra państwowego. Niektóre bowiem kodeksy cywilne wprowadziły t. z. *ius circa sacra* i *appellatio ab abusu*, jako środki prawne przeciw nadużyciom ze strony zwierzchników Kościoła. Kodeks nasz piętnuje tych wszystkich, którzy wprost lub ubocznie wydają prawa, naruszające swobodę Kościoła, albo przeszkadzają w wykonaniu jurysdykcji, lub nie dopuszczają do ogłoszenia zarządzeń kościelnych (c. 2333, 2334). Ustawa cywilna przeciw wolności Kościoła w wysokim stopniu jest dlań krzywdą, gdyż niejako już z góry przypuszcza, że działalność jego jest szkodliwą dla państwa.

Nadto ustawa cywilna spreczna z kanonami wprowadza różstrój w sumieniu urzędników, katolików. Obywatel, który ma taką ustawę wykonać, staje na bardzo trudnym posterunku, winien bowiem posłuszeństwo jednej władzy i drugiej, a równocześnie nie może zadowolić obydwóch. Skoro zadośćuczyni wymaganiom jednej, temsamcem narazi się drugiej. Jeśli prawo cywilne może stać się powodem do grzechu, w takim razie nie wolno iść za niem nawet z na ażeniem się na karne jego następstwa¹⁾. Względ przeto na dobro obywateli domaga się porozumienia prawodawcy cywilnego z kościelnym. Brak tej jedności w ustawach wywołuje rozdźwięk między obywatelami w harmonijnem ich życiu. Z jednej bowiem strony niesumienny urzędnik szeroko ma otwarte wrota do samowolnych nadużyć, z drugiej strony jego postępowanie wywołuje sprzeciw u katolików. Nieprzyjazny bowiem urzędnik w każdym wypadku może znaleźć a raczej zmyśleć jakąś okoliczność, dla której nie dopuści do wykonania prawa kościelnego ze szkodą dla wiernych.

¹⁾ Nad tem rozdwojeniem duszy z powodu rozbieżnych ustaw ubolewa Leon XIII. w encykl. *Immortale: nec raro sollicitus animi velut in via ancipiti haerere homo deberet, anxius quid facto opus esset, contraria iubentibus binis potestatibus, quarum recusare imperium, salvo officio non potest; Sobór laterański IV. (1215) przestrzega przed ustawą, która jest okazją do grzechu. Cum generaliter sit omni constitutioni atque consuetudini derogandum, quae absque mortali peccato non potest observari. c. 20. De praescrip. II. 26; c. 26. de V. S. V. 41; c. 6. De donat. IV. 20. c. 1. 2. D. 87; Trid. SS. VII. c. 15. de ref. c. 2. De relig. dom. lil. 11. in Clem.*

Tak więc, gdy zwierzchnik państwa zamiast jednoczyć, rozdwaia obywateli, nie osiąga głównego celu, dla którego jest postawiony. Harmonia bowiem i spokój społeczny to główny cel władzy państwowej.

Współdziałania prawodawcy kościelnego i cywilnego domagają się również takie sprawy, w których obie władze są kompetentne w równej mierze. Ta sama rzecz z natury swej — *ex iure proprio et nativo* — *originaliter* — podlega Kościołowi i państwu. Sprawy te albo z istoty swej są ziemskie — *temporales* — lecz z powodu pewnych okoliczności poddane są Kościołowi, albo z natury swej są duchownymi — *spirituales* — a pod pewnym względem są ziemskie. Są to t. z. *res mixtae*, w ścisłym znaczeniu albo *mixti fori*¹⁾. Z powodu tej równomiernej kompetencji obaj prawodawcy mogą wydawać prawa w tej samej materji, mogą te same sprawy odwoływać przed swój trybunał. Aby jednak uniknąć zamieszania z powodu równomiernej kompetencji obu władz, kodeks postanawia, by ten zwierzchnik je rozstrzygał, wobec którego sprawa naprzód zostanie wniesioną²⁾. Sprawy te są albo cywilne albo kryminalne. Do pierwszych należą n. p. kontrakty stwierdzone przysięgą, gdy idzie o egzekucję (c. 1316, 1529); restytucja, jakiej kościół domaga się od laika (2346, 2347); testamenty, o ile zawierają legata na cele religijne (c. 1513)³⁾; niektóre sprawy małżeńskie n. p. skargi o odszkodowanie z powodu nieuzasadnionego zerwania zaręczyn (c. 1016, 1066); sprawa patronatu, gdy idzie o kwestję posiadania; dola n. p. ubogich i chorych jest przedmiotem jednego i drugiego prawodawstwa (1489); drugie obejmują n. p. sprawy o zabójstwo, cudzołostwo (c. 2354, 2357),

¹⁾ Od spraw *mixti fori* w ścisłym znaczeniu należy odróżnić *res mixtas* w dalszem pojęciu. Te ostatnie wówczas mają miejsce, gdy w jakiejś sprawie inna władza jest kompetentną mocą delegacji lub zgody pierwszej władzy właściwej. Nie należy mieszać tych dwóch kategorii spraw.

²⁾ c. 1553 § 2: *In causis, in quibus tum Ecclesia tum civilis potestas aequae competentes sunt, quaeque dicentur mixti fori, est locus praeventioni.*

³⁾ c. 13. *De iudic.* II. 1; c. 3. *De foro comp.* II. 2. in VI; c. 2. *De pont.* I. 18 in VI; c. 2. *De iuram.* II. 11 in VI; c. 1. *De in integr. rest.* I. 41; c. 11. *De reb. alien.* III. 13; c. 3. 6. 11. 17. *De testam.* III. 26. *Trid. SS.* XXIII. c. 8. *de reform.*

krzywoprzysięstwo (1757, 2323), świętokradzkie kradzieże (2354)¹⁾; należą tu również występki herezji, symonji, chociażby laik był winnym (727, 1325); lichwa (1543).

Jakkolwiek obie władze są kompetentne do nakładania kar za przestępstwa, które obrażają obie społeczności, Kościół jednak w praktyce ogranicza się tylko do stosowania kar duchownych, materialne zaś zostawia państwu. Jeśli delikwentem jest laik, a sąd cywilny wdrożył już karne postępowanie lub wymierzył karę, Ordynariusz nie może wytoczyć procesu karnego²⁾. Co się tyczy występków, które obrażają tylko jedną społeczność kościelną lub świecką, obrażona tylko winna je karać. Występki, które naruszają prawo cywilne, należą do zakresu władzy państwowej — *iure proprio punit auctoritas civilis* — can. 2198, te zaś, które obrażają prawo kościelne, należą do kompetencji Kościoła, — *sola auctoritas ecclesiastica persequitur*, zwierzchnik kościelny może jednak odwołać się o pomoc do prawa świeckiego. O ile państwo w takim razie ma iść na rękę Kościołowi czy z obowiązku czy z dobrej woli, kodeks tego nie wypowiedział³⁾.

Nadto jest wiele spraw, które, chociaż należą do kompetencji jednej władzy, w skutkach atoli swoich wywierają znaczny wpływ na ukształtowanie stosunków poddanych drugiej. Stosowanie tedy danego prawa łatwo może wywołać konflikt, jeśli obydwaj prawodawcy nie wejdą na drogę porozumienia. Jeżeli n. p. sędzia duchowny orzeknie, że ktoś ściągnął klątwę, tem samem mają być zerwane z nim wszelkie stosunki społeczne w tych wypadkach, w których prawo tego żąda (c. 2261, 2267,

¹⁾ c. 39. C. XXIII. q. 5; c. 1. De off. ord. I. 31; c. 2. De adult. V. 31; 3—8. De cohabit. III. 2; c. 4. De eo, qui duxit, IV. 13; Trid. SS. XXI; c. 6. de ref. SS. XXIV; c. 8. de mat. SS. XXV; c. 14. de reform.; c. 54. De test. II. 20; c. 2. De maled. V. 23; c. 16. De haeret. V. 2 in VI; can. 2198. *delictum, quod laedit utriusque societatis legem, ab utraque potestate puniri potest.*; c. 5. De poenis. V. 37.

²⁾ c. 1933 § 3. *In delictis mixti fori Ordinarii regulariter ne procedant cum reus laicus est et civilis magistratus, in reum animadvertens, publico bono satis consulit.*

³⁾ Wedle prawa dekretalów władca świecki winien był użyć swej pomocy Kościołowi na wezwanie jego zwierzchników, lecz nawet cenzurami kościelnymi mógł być zmuszony do zachowania ustaw kanonicznych. c. 1. De off. ord. I. 31; c. 2. De excep. II. 12; c. 2. De iur. II. 11 in VI.

3378); skoro prawodawca zabroni czytania pewnych ksiązek, wówczas nie wolno tychże sprzedawać, zawarty tedy kontrakt kupna-sprzedaży może być zerwany (c. 1398); prawość pochodzenia i następstwa w dziedzictwie zależą od ważności małżeństwa zawartego wedle przepisów kościelnych (c. 1114); nie można odprawiać pogrzebu chrześcijańskiego w takich wypadkach, w których kodeks tego zabrania (c. 1240, 2339); wolno dokonać ekshumacji zwłok wyklętego, który wbrew przepisom kanonicznym został pogrzebany na miejscu poświęconem (c. 1212, 1214, 1242); nie wolno na nagrobkach cmentarnych umieszczać napisów, które obrażają uczucia religijne (c. 1211); świątyniom i kościołom przysługuje przywilej asyłu, bez pozwolenia ordynariusza lub innego przełożonego nie wolno wyprowadzać tych, którzy tam szukają schronienia (c. 1179); nie można palić ciał zmarłych (c. 1203); Kościołowi przysługuje prawo do własnych cmentarzy (c. 1206).

Ze strony kodeksu niema powodów do konfliktu z prawem cywilnem. Kodeks obejmuje wszystkie państwa świata całego, jest tedy prawem uniwersalnem w znaczeniu najwłaściwszem. Ponieważ wznosi się ponad wszystkie państwa, nie wchodzi w granice żadnego z nich, nie dotyka on bezpośrednio partyjnych interesów państwowych. Normuje on stosunki wewnętrzno-kościelne, nie ma tu przeto miejsca na obawę o tendencje agresywne ze strony Kościoła. Ze względu na to, że kodeks nasz wznosi się ponad wszystkie państwa, może się przeto zdarzyć, że w pewnych wypadkach nie odpowiada partykularnym instytucjom. Aby ocenić kodeks przedmiotowo, nie należy zapatrywać się nań okiem jednego państwa lub swego narodu.

Kodeks z powodu swej powszechności nie dotyka wielu stosunków partykularnych. Co się tyczy tych, które modyfikuje, prawodawca kościelny wyraża gotowość wejścia w układy z władzą państwową o zmianę kanonów. O ustępstwach na rzecz państwa przekonywa nie tylko prawo konkordatowe i jego historia, lecz także kanon 3. kodeksu. O dobrej woli Kościoła, względem państwa świadczą też liczne klauzule kodeksu. Kanony bowiem kodeksu obok ogólnej normy mają często taką lub podobną klauzulę, „*nisi aliter pro locis particularibus legitime provisum fuerit*“ (c. 101, 120, 136, 153, 182, 185, 1186,

1250, 1248, 1262, 1291, 1438, 1480, 1482, 1501, 1504, 1444). Przez włożenie takiej klauzuli kodeks w danym wypadku nie chce naruszać prawa partykularnego, nadto oświadcza poniekąd, że może zmienić prawo powszechne, skoro dobro danego państwa lub jakiejś prowincji będzie się tego domagać. Aby uniknąć konfliktu między Kościołem a państwem, należały zwrócić uwagę na takie klauzule przy kodyfikacji prawa cywilnego, by ewentualnie odnieść się do Stolicy Apostolskiej o wydanie innych zarządzeń stosownie do wymagań miejscowych i następnie uwzględnić je w ustawodawstwie państwowem. Partykularne prawo kościelne może także znaleźć klucz do rozwiązania miejscowych trudności, wynikających z prawem cywilnego, może też podać w tym względzie pewne wskazania i tak silniej umocnić związek z ustawami państwowemi.

Nie będzie konfliktu między prawodawstwem kanonicznem a cywilnem, jeśli jedno i drugie oprze się na prawie naturalnem i pozytywnem Bożem i na tej jakoby podwalinie stanie regulatorem prawno-społecznym. Ponieważ prawo naturalne w równej mierze obowiązuje Kościół i państwo, wszelkie tedy prawo ludzkie winno być wnioskiem wysnutym z jego treści, a wówczas z konieczności prawa będą zgodne w swych wymogach, chociaż w materji będą różne. Twórca kodeksu kościelnego dał początek w tym względzie. Pius X. w instrukcji dla komisji kodyfikacyjnej wyraźnie mówi, by stosowano zasady prawa naturalnego i pozytywnego — *ut principia quaedam attingi possent et deberent, quae ad ius naturae vel ad ipsam fidem referentur*. Wiele też kanonów kodeksu odwołuje się na to prawo jako na sankcję wyższego prawodawcy, któremu są podporządkowane. Należą tu n. p. kanony o małżeństwie (c. 1139, 1016), o czytaniu książek gorszących (1405), o nabywaniu majątku, o rozporządzaniu swem mieniem (1499, 1513), o donoszeniu o przestępstwach (1935).

Prawodawca cywilny w swoim kodeksie winien też uwzględnić zasady prawa kanonicznego, w nich bowiem znajdzie siłę i pomoc do egzekucji praw swoich i do wzmocnienia państwa. Prawo kanoniczne daje państwu niewzruszone podstawy moralności i wlewa weń ducha nadprzyrodzonego. Wchodzi ono w najgłębsze tajniki duszy ludzkiej nie tylko jednostkowej ale i społecznej, dotyka czynów i zamiarów człowieka. Chociaż

jest kierownikiem społeczeństwa w stosunkach zewnętrznych, sięga jednak do samych podstaw życia duchowego, gdyż w działaniu żąda wewnętrznego przekonania, nie zadowala go sama forma zewnętrzna. Akty zewnętrzne opiera o wewnętrzną podstawę duszy człowieka, gdyż czyni jednostkę odpowiedzialną nie tylko wobec litery prawa lecz także wobec najwyższego prawodawcy, Boga (c. 861, 907).

Wedle kanonów porządek społeczny zamyka się w takich granicach: z jednej strony sumienie, z drugiej Bóg, jako najwyższy prawodawca a zarazem sędzia, a łącznikiem jest kodeks praw, kościelny i świecki. W tych granicach mieszczą się wszelkie stosunki, jakie wypływają z istoty natury rozumnej t. j. stosunek do Boga, do siebie, do bliźniego, a w następstwie i do państwa. Ten pierwiastek nadprzyrodzony prawa kanonicznego z tego wypływa, że ono ujawnia wolę Kościoła, który miasto Chrystusa poselstwo sprawuje ¹⁾, a zarazem jest tłumaczem woli bożej okazanej w objawieniu i jest wyrazicielem prawa bożego pozytywnego. Prawodawca kościelny w swych ustawach występuje w charakterze egzekutora prawa bożego, którego mieni się stróżem. O ile tedy idzie o ten pierwiastek nadprzyrodzony, państwo mimo swej niezależności w innych sprawach winno się jednak poddać Kościołowi i swoje ustawy przystosować do kanonów kościelnych, a odniesie niemałą korzyść ²⁾.

Tym nadprzyrodzonym pierwiastkiem, jakoby kwasem ewangelicznym, chce Kościół zaprawić prawodawstwo cywilne a przez nie całe społeczeństwo i w ten sposób przynieść ulgę ustawodawcy świeckiemu w egzekucji prawa cywilnego. Takie podniesienie społeczeństwa wzmocni równocześnie ustawy cywilne, zniewoli bowiem obywateli do większej ich czci i do chętnego poddania się, a przez to uwolni czynniki państwowe od zbytnej czujności i troski nad całością rzeczypospolitej, zapewni państwu byt trwałe i spokojny rozwój. Co się stać może z państwem, którego prawodawstwo jest pozbawione tego pierwiastka nadprzyrodzonego, — by nie sięgać w daleką przeszłość, — przekonują nas wypadki, na jakie obecnie patrzymy u naszych najbliższych sąsiadów. Kodeks nasz nie tylko grozi

¹⁾ I. Kor. 4. 1; Ef. 2. 19; Leo XIII. Immortale 1880, Au milien 1892.

²⁾ Grzegorz XVI. Mirari 1832; Pius IX. Quanta cura 1864.

i karze, lecz także wolę obywateli wzmacnia duchem ascetyki. Ascetyka to podłoże cnót obywatelskich i stąd płynących wielu korzyści dla państwa, zwłaszcza owocem jej jest jedność, zgoda i spokój, które wynikają ze wzajemnego ustępstwa na rzecz dobra społecznego. Przez zespół woli obywateli państwo osiągnie pokój, który jest jego celem.

Kodeks nasz w szczególniejszy sposób wspiera ustawodawstwo cywilne, by państwu zapewnić jedność społeczną, tem samem jest ręczyicielem jego całości. Jedność społeczną łamią stronnictwa nieprzyjazne państwu, kanony nasze potępiają wszelkie stowarzyszenia, które ją rozrywają, surowe też nakładają kary na tych, którzy należą do związków spiskujących przeciw państwu. Zdrajca ojczyzny i państwa ściąga taką karę, jaka naznaczona jest na tych, którzy zapierają się Boga i wiary. (c. 2335)¹⁾. Nie tylko tedy zbrojny militarizm strzeże ładu i porządku społecznego i tworzy zaporę przeciw wrogom, ale i kanony kościelne stoją na straży życia państwowego i wewnętrznej jego spójni. Kodeks wskazuje źródło, skąd płyną zarodki rozkładu społecznego i sprowadzają zniszczenie społeczne, a tem są niebezpieczniejsze, im bardziej przybierają pozory niewinności. Zarazę tę sieje zła lektura, która w wielkiej mierze podkopuje powagę państwa i w szczególniejszy sposób wszczepia jad zepsucia. Kanony zabraniają ksiązek i pism, które uczą, że nie są szkodliwe stowarzyszenia, mające na celu w swoim założeniu zgubę państwa n. p. masońskie, albo godzą w podstawy społeczeństwa, t. j. grożą ruiną bądź życiu jednostek bądź rodziny, uczą n. p. że dozwolone są: samobójstwo, pojedynki, rozwód.

Stosownie do zasady wyrażonej w objawieniu, że wszelka władza pochodzi od Boga²⁾, kodeks widzi w przełożonych uczestnictwo w zwierzchnictwie Bożem. Ze względu na ten pierwia-

¹⁾ can 2335. Nomen dantes sectae massonicae aliisque eiusdem generis associationibus, quae contra Ecclesiam vel legitimas civiles potestates machinantur, contrahunt ipso facto excommunicationem Sedi Apostolicae simpliciter reservatam. Leo XIII. Humanum genus 1884; Syll. Pii IX. prop. 39, 46, 47.

²⁾ Mat. 18, 17, II. Kor. 10, 6; 13, 10, Act. 5, 29; Prov. 8, 15; Rom. 13, 1, Joan. Chrisost. Homil. 23. Rom. Nam, quod principatus sint divinae esse sapientiae dico etiamsi apostolus sis, evangelista, propheta sive quisquis tandem fueris, nec enim potestatem subvertit subiectio.

stek nadprzyrodzony w ich władzy, jaką sprawują, ustawy kościelne przyznają zwierzchnikom państw i ich organom pewne przywileje i w szczególniejszy sposób odznaczają ich od innych wiernych. Naczelnicy państw z rodziną podlegają w sprawach sądowych bezpośrednio kompetencji sądu papieskiego z pominięciem biskupów, urzędnicy państwa, gdy występują w takim charakterze, mają więcej zaszczytne miejsce w kościele zależnie od stopnia godności (c. 1263, 1557); w sprawach dotyczących ich urzędu wolni są od zeznań w sądach kościelnych (7155). Gdy idzie o dobro państwa, beneficjat może zaniechać rezydencji, do której jest obowiązany mocą przepisów kanonicznych, nieobecność n. p. biskupa dla spraw państwa nie wlicza się w czas urlopu, jakiego mu prawo udziela (338).

Jakkolwiek Kościół mocą swego powołania ma na względzie głównie życie duszy, nie jest atoli obojętnym na zdrowie ciała. Jak ongiś Chrystus Pan ulitował się nad rzeszą zgłodniałą i nakarmił ją, cudownie rozmnażając chleb, tak i prawodawca kościelny stara się również o to, by wiernym nie brakło chleba. Kanon 1524 zwraca uwagę pracodawców, by robotnikom oddawali sprawiedliwą zapłatę, a ciężary stosowali do ich sił, uczyli oszczędności i dbali o ich dobro duchowe i materialne¹⁾. Wielokrotnie przypomina kodeks rodzicom i chlebodawcom obowiązki wychowania religijnego i fizycznego swoich dzieci i pupilów, a na tych rodziców, którzy oddają dzieci na wychowanie w religii akatolickiej, nakłada karę klątwy, nadto tacy rodzice są podejrzani o herezję (c. 89, 1113, 1335, 1372, 2319).

Ponieważ prawo kościelne jest dla państwa drogą wyższej doskonałości i pierwiastkiem życia nadprzyrodzonego, w interesie tedy państwa powinien być wzajemny zespół z Kościołem. Im silniejszą będzie ta łączność, tem więcej państwo mieć będzie mocy i wewnętrznej spoistości. Ze względu na te usługi, jakie prawo kanoniczne oddawało państwu, dawniejsze prawodaw-

¹⁾ Omnes et praesertim clerici, religiosi ac rerum ecclesiasticarum administratores in operum locatione debent assignare operariis honestam iustamque mercedem; curare, ut iidem pietati, idoneo temporis spatio, vacent, nullo pacto eos abducere a domestica cura parsimoniaeque studio, neque plus eisdem imponere operis quam vires ferre queant neque id genus quod cum aetate sexuque dissideat. Leo XIII. Noi rendiamo 14 mart 1890, Rerum novarum 15 Mai 1891.

stwo cywilne nadało mu charakter prawa państwowego i uży-
 czało swej pomocy do egzekucji. Tak postanawiają n. p. Justy-
 fjan ¹⁾, Valentynjan III. ²⁾.

Dawniejsze prawo świeckie opierało się na tem założeniu,
 że wtedy, gdy broni Kościoła, tem samem zabezpiecza swoje
 istnienie. Zasady bowiem, które Kościół głosi, są fundamentem,
 na którym państwo się opiera. Kościół n. p. podtrzymuje zna-
 czenie władzy i przełożenia z jednej strony, a posłuszeństwa
 i poddania się z drugiej (*praeminentia dignitatis — subiectio* ³⁾).
 Gdy podstawa zostanie usunięta, budowa się rozpada, a pań-
 stwo traci swój byt. Ponieważ nauka Kościoła jest regulatorem
 wzajemnych stosunków społecznych, żadnego bowiem stanu nie
 pomija, tak podaje normy rządzenia dla panującego, jak kieruje
 podwładnymi, przeto bez przesady należy powiedzieć, że ona
 daje życie państwu. Oddajcie cesarzowi co jest cesarskiego,
 uczył Chrystus Pan, a potem naukę tę podawali Apostołowie
 i przełożeni Kościoła aż do naszych czasów. Kościół, wsparty
 słowy swego Mistrza, tyle dobrego zdziałał dla państwa, że
 więcej nie uczyniłby, gdyby był instytucją wyłącznie pań-
 stwową ⁴⁾. Tak więc nietylko Kościół ale i państwo winne

¹⁾ Novella 83, (539). *Secundum sacras et divinas regulas, quas etiam nostrae sequi non dedignantur leges; Novel. 6. (535): Sacrarum regularum observatio custodiatur... oportere sacras regulas pro legibus valere; Novel. 131 (545)*

²⁾ Edict. (445). *Sed hoc illis omnibusque pro lege sit, quicquid sanxit vel sanxerit Apost. Sedis auctoritas.*

³⁾ Leo XIII. *Humanum genus* 1884. *Intelligitur, imperium in quo sit, quicumque is est, ministerium esse Dei. Quapropter, quatenus finis et natura societatis humanae postulant, legitima potestati iusta praecipienti aequum est parere perinde ac numini omniaque praecipientis Dei.*

⁴⁾ Korzyści te, jakie Kościół oddał państwu przez swoje zarządzenia, św. Augustyn ujął w całość, którą możnaby nazwać kodeksem praw społecznych. *De moribus Eccles. cath. c. 63: Tu pueriliter pueros, fortiter iuvenes, quiete senes, prout cuiusque non corporis tantum, sed et animi aetas est, exerces ac doces. Tu feminas viris suis non ad explendam libidinem, sed ad propagandam prolem, et ad rei familiaris societatem, casta et fidei obedientia subiicis. Tu viros coniugibus, non ad illudendum imbecillio rem sexum, sed sinceri amoris legibus praeficis. Tu parentibus filios libera quadam servitute subiungis, parentes filiis pia dominatione praeponis. Tu fratribus fratres religionis vinculo firmiore atque arctiore quam sanguinis nectis ... Tu dominos servis, summi Dei communis domini consideratione placabiles... Tu*

współdziałać w obronie tych zasad, które są ostoją obydwóch władz¹⁾. Obrona ta nie może być doraźną, lecz musi oprzeć się na stałych rozporządzeniach, czyli podłożem jej musi być prawo, w przeciwnym razie nie będzie trwałą.

Stąd wniosek, że znajomość prawa kanonicznego winna się ujawnić w szerokich kołach społeczeństwa. Jak duchowni winni znać prawa cywilne, tak laicy nie mogą być ignorantami. ustaw kościelnych. Znajomość kanonów dopomoże tym ostatnim do spełnienia powinności religijnych, do których są obowiązani mocą chrztu, nadto znajdą tam środek do rozwiązania wielu kwestyj natury społecznej²⁾. Kodeks jest normą życia nie tylko

cives civibus, tu gentes gentibus, et prorsus homines primorum parentum recordatione, non societate tantum, sed quadam etiam fraternitate coniungis. Doces reges prospicere populis, mones populos se subdere regibus. Quibus honor debeat, quibus affectus, quibus reverentia, quibus timor, quibus consolatio, quibus admonitio, quibus cohortatio, quibus disciplina, quibus obiurgatio, quibus supplicium, sedulo doces: ostendens quemadmodum et non omnibus omnia, et omnibus caritas, et nulli debeat iniuria; w liście do Marcelina tak odpowiada politykom, którzy nie znają zasad i praw Kościoła. c. II: Christiana disciplina militibus proprium stipendium sufficere debere praecipit, militare utique non prohibuit... Qui doctrinam Christi adversam dicunt esse reipublicae, dent exercitum talem, quales doctrina Christi esse milites iussit, dent tales provinciales, tales maritos, tales coniuges, tales parentes, tales filios, tales dominos, tales servos, tales reges, tales iudices, tales denique debitorum ipsius fisci redditores et exactores, quales esse praecipit doctrina christiana, et audeant eam dicere adversam esse reipublicae, immo vero non dubitent eam confiteri magnam, si obtemperetur, salutem esse reipublicae; s. Isidori Pelusiot. ep. ad Basilium, M. P. L. 40, 1471; Tertulian. lib. ad Scapulam c. 2. M. P. L. 1, 700. Cyrill. Alex. ad Theodosium imp. M. P. G. 39, 1295; Maximi, Serm. 10. M. G. 46, 998. syn. Baltim. 1866, cap. 3. Coll. Lac. III. 1256. syn. Armac. 1851. c. 18. l. c. 851.

¹⁾ Origines in ep. Rom. lib. IX. c. 28: Omnia crimina, quae vindicare vult Deus non per antistites et principes ecclesiarum sed per mundi iudicem voluit vindicare et hoc sciens Paulus, recte eum ministrum Dei nominat et vindicem in eum, qui quod malum est agit; Rom. 12, 3; Act. 15, 23. Podobnie rząd ekwatorski przyrzekł pomoc Kościołowi. Concord. 1862, n. 6.

²⁾ Do studjum prawa kanonicznego zachęcają nietylko uczeni katolicy, ale i akatolicy. Christjan Wolf, akatolik, profesor uniwersytetu lipskiego w mowie przy otwarciu roku akademickiego 1740 rozprawiał o znaczeniu studjum prawa kanonicznego dla państwa. — Quantum intersit reipublicae juris canonici studium. Varias atque elegantes multorum casuum determinationes in iure pontificio inveniuntur... Neque multum lucis inde iuri civili accedere negari potest, cum in perplexis quaestionibus abditos illius sensus ope

dla kleru ale i dla laików. — *Latissime enim* — mówi panujący papież — *patet Codicis disciplina, cum et clericos afficiat et laicos et utrosque ad omne officii munus studeat conformare.* — *Imaginem*, 26. grudnia 1918.

Aby w przyszłości uniknąć konfliktu z władzą świecką, kodeks nasz nie tylko zaznacza, kiedy iść należy za prawem cywilnem, lecz także wskazuje wypadki, w których niezależnie od ustaw cywilnych należy postępować. Kodeks podaje wypadki te taką lub podobną klauzulą: *a quavis humana auctoritate independens, albo unice a superioribus ecclesiasticis dependere debent* (c. 218, 1260). Ponieważ wypadki te są zastosowaniem prawa Bożego, albo koniecznie wypływają z istoty Kościoła, prawodawca tedy przez włożenie takiej klauzuli już z góry oświadcza, że w tej materji ustępstwa uczynić nie może, a przeciwna ustawa cywilna nie może krępować jego działalności w tym względzie. Dlatego prawodawca cywilny, by zapewnić pokój wewnętrzny państwa, winien wejść w porozumienie z władzą duchowną, gdy w tej materji zamierza wydawać ustawy.

I tak niezależnie od ustawy świeckiej przysługuje Kościołowi prawo opowiadania ewangelii w każdym państwie, rozkaz bowiem taki otrzymał od Chrystusa Pana, kiedy powiedział Apostołom te słowa: „Idąc, nauczajcie wszystkie narody“¹⁾. Bramy każdego państwa muszą być otwarte dla opowiadaczy ewangelii, żaden też misjonarz nie wstępuje na obce terytorjum (c. 1322, 1343). Ponieważ prawo Boże zobowiązuje wszystkich ludzi do przyjęcia ewangelji, przeto ustawa cywilna nie tylko nie może ograniczać działalności misyjnej, lecz winna ułatwiać obywatelom poznanie prawdy objawionej. Niektóre państwa

glossatorum eruere, in boni et aequi naturam deligenter inquirere et certam aliquam normam iudicibus praescribere... Multum aberrant, qui satis sibi esse ducunt, neglecto penitus jure canonico... Stutz, protestant, prof. univ. berl. l. c. 78. zachęca do studjum kodeksu: Möge das neue Gesetzbuch von Vielen recht eifrig gelesen und studiert werden, nicht bloss von unsreinem, der mit dem Katholicismus von Amts und Berufes wegen und gewissermassen als dessen Biolog es zu tun hat, sondern auch von solchen, die sich mehr zu Pathologen desselben berufen fühlen, und darüber hinaus von Kirchenpolitikern, jeder Richtung von allen wissenschaftlich daran interessierten, Juristen, Sociologen, Historikern, besonders aber von unseren evangelischen Theologen.

¹⁾ Mat. 28, 19.

zobowiązali się w konkordatach, że będą wspierać Kościół w tym względzie¹⁾.

Kościółowi przysługuje wyłączny nadzór nad nauką religji, odeń są zależni katecheci w szkołach; również ma prawo zakładania szkół katolickich niższych i najwyższych, zwłaszcza zawisłe są od niego wszystkie seminarja duchowne (1374, 1384, 1352). Kościół, będąc stróżem wiary, czuwa, by jej zasady nie doznały uszczerbku²⁾. Wszystko tedy, co godzi bądź w całość wiary bądź w pojedyncze artykuły, musi stłumiać w samym zarodku. Błąd bowiem przeciw wierze, skoro się rozrośnie, wykoszlawia społeczeństwo pod względem moralnym i materjalnym. Ponieważ sprawy religji należą do kompetencji Kościoła, przeto tylko zwierzchnik kościelny może orzekać o wartości ksiązek religijnych, a prawo świeckie winno go wspierać. Dlatego Kościół może zabronić czytania ksiązek wydanych, których cel jest zgubny dla wiary i gotuje zgubę moralną dla społeczeństwa, przysługuje mu też prawo cenzury przewencyjnej (c. 1385, 2390). Zdawać się może, że takie zarządzenie tamuje wolność obywatelską wypowiedziania swobodnie swych myśli w pismach, jaką przyznają ohywatelom ustawy cywilne, głębsze atoli wniknięcie w jakość owego zakazu każdego przekona, że wolność nie może być bezwzględna i wyradzać się w samowolę i swawolę. Dobro państwa tego wymaga, by swoboda była zawarta w granicach umiarkowanych. Również prawodawca cywilny ogranicza ją w praktyce, chociaż przyznaje w kodeksie cywilnym. A nawet prawo świeckie cenzurę państwową dalej posuwa anizeli kanony, bo czasem sięga do listów prywatnych i poddaje rewizji wzajemną wymianę zdań obywateli. Nie może milczeć państwo, gdy jakieś pismo ujawnia n. p. strategiczne plany wojskowe na korzyść wrogów, albo gdy narusza te zasady, na których opiera się jedność społeczna; podobnie Kościół nie

1) Concordatum Costaricae a. 1852. n. 21 Gubernium reipublicae Costaricensis opportuna praebebit subsidia ad fidei propagationem et ad infidelum in suo territorio existentium conversionem propagandam et omnem praestabit favorem institutioni et progressui sacrarum missionum, quae ad hunc laudabilem finem illuc auctoritate sacrae Congregationis propagandae fidei mittuntur; Con. Guatemala. 1853, n. 22, Aequator 1862. n. 22; Venezuela 1862. n. 26. Nicaragua 1862. n. 22.

2) I. Tim. 4. 16, 6. 20.

może być obojętnym, gdy książka podkopuje moralność, szerzy naukę uwłaczającą religji i Bogu. Tak tedy Kościołowi jak i państwu wolno uszczerbek uczynić ze swobody jednostki dla zachowania całości społecznej ¹⁾.

W szczególniejszy sposób kodeks zaznacza swą niezależność od wszelkich zwierzchników świeckich, kiedy idzie o określenie źródła władzy w Kościele. Kodeks stawia zasadę w przeciwieństwie do prądów obecnej doby, ujawnionych w prawodawstwie cywilnem, jakoby władza wywodziła początek z woli ludu, że źródłem jej w Kościele jest jedynie Bóg, który jej udziela bezpośrednio albo przez zwierzchników kościelnych, a wyklucza w tym względzie lud i władców świeckich (c. 109). Wedle kanonu 109 Bóg jest bezpośredniem źródłem władzy kapłańskiej, którą zlewa przez święcenia i pontyfikatu biskupa rzymskiego po prawnym dokonaniu wyboru i tegoż przyjęciu; władza niższych stopni hierarchji duchownej pośrednio pochodzi od Boga mocą misji kanonicznej ²⁾. Treść tego kanonu wzięta jest z objawienia bożego, uzasadnienie ma w najstarszej tradycji kościelnej, ujawnionej w nieustającym nauczycielstwie Kościoła.

Dopuszczenie ludu do uczestnictwa w nadawaniu godności kościelnych nie wynika z prawa naturalnego, gdyż sama instytucja Kościoła jest ustanowienia Chrystusowego, nie można też odwoływać się na pozytywne prawo boże, gdyż ono nie wspomina o tem jako o koniecznym warunku. Przeciwnie ewangelje mówią, że apostołowie bezpośrednio otrzymali władzę od Chrystusa: „Jako mię Ojciec posłał i ja was posyłam. Ja was wybrałem“ ³⁾. Św. Paweł żąda osobnego powołania bożego do sprawowania władzy kapłańskiej w Kościele. Mówiąc o kapłaństwie, powiada: „A żaden sobie czci nie bierze, jeno który bywa wezwan od Boga jako Aaron“.

¹⁾ Król Zygmunt I. r. 1523. zabronił sprowadzać do Polski książki hereetyckie „publicis edictis mandamus, ne qui libri Lutheri eiusque sequaciumqui praetextu libertatis christianae..... nequaquam ad regnum et dominia nostra inferantur et legantur, neve quis dogma ipsum pestiferum..... profiteri vel tueri auderet, sub poena capitis et confiscatione bonorum omnium..... Concordat. Hispan n. 3, Austrja 9, Bawarja n. 13. Pro Italia (1803). 47.

²⁾ Qui in ecclesiasticam hierarchiam cooptantur, non ex populi vel potestatis saecularis consensu aut vocatione adleguntur.

³⁾ Mat. 28. 19; Jan. 15. 16; Leo XIII. Diuturnum 1881.

W myśl słów Chrystusowych duszpasterz nie jest przedstawicielem ludności n. p. danej parafji, lecz kierownikiem duchowym, który winien prowadzić misję Chrystusową uświęcenia wiernych, przeto nie woła ludu, lecz poselstwo Chrystusa musi być w nim dokonane. by ważne mógł spełniać obowiązki sobie zwierzone. Ponieważ Chrystus Pan dał pełną władzę św. Piotrowi i jego następcom, przeto ten tylko staje się uczestnikiem posłannictwa ewangelicznego, komu biskup rzymski osobnym aktem je zleci¹⁾. Od papieża otrzymują władzę biskupi a od nich kapłani. Żaden tedy biskup ani kapłan nie może ważne spełniać duszpasterstwa, jeśli nie zostaje w jedności z papieżem i skądinąd czerpie swą władzę. Chociażby tedy prawodawstwo cywilne powierzyło komuś jakąś godność kościelną, a głos ludu przyznał wielki zakres praw, mimo to w obliczu Kościoła nie jest on zwierzchnikiem. Proboszcz n. p., który z ramienia ludu rządzi parafją a z pominięciem swego biskupa, nie może ważne spowiadać ani asystować przy małżeństwach. Z drugiej strony dopóki prawowity przełożony kościelny nie odbierze komuś władzy, tak długo ważne może ją sprawować, chociażby mocą ustawy cywilnej został jej pozbawiony, nie wolno tedy duchowemu zgłaszać rezygnacji w ręce laików (c. 195, 2400).

Apostołowie, jako spadkobiercy posłannictwa Chrystusowego, naznaczają biskupów i kapłanów niezależnie od ludu i władców świeckich, takie też zlecenie dają swoim uczniom²⁾. Św. Paweł w liście do Tymoteusza domaga się, by biskup miał dobre świadectwo od tych, którzy są obcymi³⁾. Lud o tyle mógł brać udział przy wyborach, o ile chodziło o wydanie świadectwa, że dany kandydat ma wymagane na pewny urząd kwalifikacje. Tak więc, o ile ta łączność z posłannictwem Chry-

1) Mat. 16. 18; Żyd. 5. 5, Const. Apost. III. 13.

2) Act. 14. 22; św. Paweł pisze do Tytusa, którego naznaczył biskupem na Krecie, „by postanowił kapłany po miastach, jakom i ja tobie rozrządził“. Tit. 3. 5; I. Tim. 4; św. Jan postanowił św. Polikarpa biskupem Smyrny; Euzebiusz Hist. eccl. III. 2, c. 4. 15. IV. 5; Hieronimus, De viris illust. c. 17; in Mathaeum c. 25.; Clemens ep. ad Corinth. 44.

3) I. Tim. 3. 7; Act. I. 2. Apostołowie odwołali się do ludu, gdy mieli dokonać wyboru apostoła po odpadnięciu Judasza. Chodziło mianowicie o wskazanie takich mężów, którzy byli bezpośredniemi świadkami zmartwychwstania P. Jezusa. Lud podał dwóch, Józefa i Macieja; faktycznego jednak wyboru dokonali sami Apostołowie przez losowanie.

stusa nie zostanie zerwaną, lud może być dopuszczony do współdziałania, kiedy idzie o naznaczenie piastuna władzy w poszczególnym wypadku, z tem atoli zastrzeżeniem, że władzy duchownej udzieli zwierzchnik kościelny. W tym względzie prawodawstwo kościelne w dwóch kierunkach uzależniło uczestnictwo ludu, t. j. lud mógł objawić swoje zdanie co do moralnej wartości danej osoby, albo też miał dokonać wyboru między tymi, których wskazał zwierzchnik kościelny, poczem bezpośrednio przełożony przelewał na wybranego władzę. Uczestnictwo ludu wtedy głównie było wskazaniem, gdy powstawały herezje. Kościołowi bowiem chodziło o to, by lud był w jedności z pastorem, a większą było rękojmią, że podda się zwierzchnikowi, jeśli sam go obierze a raczej wskaże.

Co się tyczy nadawania władzy biskupom, to prawodawstwo kościelne w historycznym rozwoju aż do czasów obecnych ujawnia potrójną formę, która się objawia wybitnie w trzech okresach. W pierwszym okresie biskupi prowincji dokonują wyboru przy współdziałaniu ludu i kleru danej miejscowości. Uczestnictwo wiernych jest jednak raczej tolerowane niż prawnie uznane ¹⁾. Z powodu nadużyć, jakie się zdarzały przy wyborach, tak prawodawstwo partykularne jak i powszechne zmierza ku temu, by zupełnie usunąć wpływ laików. Tem zgubniejszym był udział tego czynnika, gdy obok wiernych lub w ich zastępstwie panujący naznaczał, a często narzucał biskupów ²⁾. Takie

¹⁾ O nadużyciach ludu przy wyborach pisze św. Jan Chryzostom, *De sacerdotio*, lib. III; Leon I. (r. 446) czyni wyrzuty biskupom Afryki, że na prośby wiernych powierzają duszpasterstwo niegodnym c. 5. D. 61. ep. 85. (87); Celestyn I. (426) ostrzega biskupów Apulii, by nie szli za głosem ludu w tym względzie, lud bowiem trzeba uczyć, a nie naśladować — *docendus est populus non sequendus* — c. 2. D. 62; Stefan VI (889) ubolewa z tego powodu, że przy wyborze biskupa Rawenny toczono walki. Synod w Sardyce (342) mówi, jak niepewnym i sprzedajnym elementem jest lud przy wyborach i dlatego potępia tych, którzy przy jego pomocy chcą dojść do godności kościelnych, *can. 2... cum manifestum sit potuisse paucos proemio et mercede corrumpi eos, qui sinceram fidem non habent, ut clamarent in ecclesia, et ipsum petere viderentur episcopum*. Dla wolności wyborów powstaje w VI. wieku osobna instytucja obrońców: *defensores, advocati*.

²⁾ Sobór Nicejski II. (787) c. 3. *Omnis electio episcopi vel presbyteri a principibus facta irrita maneat*. c. 7. D. 63; Sobór Konstant. IV. (870) c. 22. *Nullus laicorum principum vel potentum semet inserat electioni vel promotioni patriarchae, metropolitae vel cuiuslibet episcopi*. c. 1. D. 63;

postępowanie laików wywołało sprzeciw ze strony Kościoła i spowodowało walkę między Kościołem a państwem, zwłaszcza za panowania Grzegorza VII (c. 1073—1085). Prawodawstwo tego okresu uznaje wybory biskupów dokonane tylko przez laików za nieważne, nadto nakłada surowe kary na tych biskupów, którzy przy pomocy władzy świeckiej dochodzą do godności¹⁾.

Okres ten kończy zwycięstwo Kościoła w konkordacie wormackim r. 1122. Jeśli idzie o prawne znaczenie dokonanego wyboru przez lud lub panującego, to faktycznie nie dawało ono żadnej władzy. Wybrany musiał otrzymać zatwierdzenie, którego udzielał albo metropolita albo papież bądź bezpośrednio bądź przez swego delegata²⁾. Ten, kto zatwierdzał, sprawdzał poprzednio, czy wybrany posiada wymagane warunki, a skoro się przekonał, że ich nie ma, odmawiał zatwierdzenia. Tak więc wybrany nie mógł objąć urzędu, chociaż lud stał przy jego boku³⁾. Gdy cesarze samowolnie mianowali biskupów, papieże nieraz dla zachowania zgody udzielali potem aprobaty⁴⁾, gdy zaś przełożony kościelny kogoś zamianował, zyskiwał on wszystkie prawa związane z daną godnością, chociaż lud nie chciał go przyjąć⁵⁾. W drugim okresie od XII.—XIV. wieku kapituły kościołów osieroconych wybierają biskupów, a metropolita lub

Nicolaus I. ep. ad Lotharium (863), c. 4. D. 63; Concil. Paris (614) c. 2; Roman. (624) c. 25, Cabil. (656) c. 10, Tolet. (633) c. 19, Roman. (826) c. 5.

¹⁾ Canon. Apost. c. 31, Si quis episcopus saeculi potestatibus usus, ecclesiā per ipsam obtineat, deponatur, et segregentur omnes, qui illi communicant.

²⁾ Sobór Nicejski I. (325) c. 4. Firmitas a metropolitano tribuatur episcopo; Sobór Chalced. (451) c. 25; syn. Laodicen. (371) c. 12. Ut episcopi iudicio metropolitanorum, et eorum qui circumcirca sint; provehantur ad ecclesiasticam potestatem.

³⁾ Grzegorz W. odmawia zatwierdzenia Maksymowi, biskupowi Tesaloniki, który był wybrany przez kler niższy, cesarza i lud. Epist. lib. III. ep. 20. naznacza natomiast innego biskupa. lib. IV. ep. 78; syn. Antioch. c. 16.

⁴⁾ Papież Damazy (380) udzielił sankcji wyborowi biskupa Nektarjusza, którego mianował cesarz Teodozy; Hormisdas (518) biskupowi Pawłowi, którego w Antyochii narzucił cesarz Justinus I; Cavagnis Felix, Institutiones iuris publici eccles. Romae 1903, vol. II. p. 80.

⁵⁾ syn. Antioch. (341) c. 18: Si quis episcopus ordinatus ad parochiam minime cui est electus accesserit, non suo vitio, sed quod eum aut populus vitet aut propter aliam causam... hic et honoris sit et ministerii particeps...

papież zatwierdza, laicy nie są dopuszczeni pod, nieważnością wyboru. Tak postanawiają prawa dekretatów ¹⁾. W trzecim okresie do obecnych czasów mianowanie papieskie staje się prawem powszechnem, papieże, atoli udzielają panującym katolickim przywilejów prezentacji kandydata, zastrzegając sobie instytucję kanoniczną ²⁾. Kandydat atoli musi mieć te kwalifikacje, jakich domagają się kanony kościelne (c. 248, 329, 330).

Wedle najdawniejszej praktyki przyjętej w Kościele pytano lud o zdanie co do kwalifikacji tych, którzy mieli być święceni. Biskup jednak orzekał o wartości danego świadectwa. Ustawodawstwo też zastrzega, że ludowi nie wolno już z góry naznaczać tych, których biskup ma święcić ³⁾. Prawo trydenckie każe głosić w miejscu pochodzenia nazwiska kandydatów do święceń ⁴⁾, tak samo postanawia kanon 998 kodeksu, a c. 999 zobowiązuje wszystkich wiernych do wyjawienia znanych przeszkód prawnych, nadto w czasie święceń biskup wzywa lud obecny, by dał świadectwo o godności kandydata. Nie jest też wykluczony lud, gdy idzie o naznaczenie duszpasterza dla danej parafji, współdziałanie jednak jest bardzo ograniczone, gdyż może oświadczyć się tylko za jednym z tych, których biskup uzna za godnych na dane beneficjum. W Italji n. p. jest zwyczaj, że wierni mogą wybierać proboszcza w tej miejscowości, w której ufundowali probostwo i w ten sposób dokonywać prezenty.

¹⁾ c. 10. De offic. iud. ord. l. 31; c. 3. De caus. pos. il. 12; Sobór Lateran. II. (1139) c. 35. D 63; Sobór Lateran. IV. (1215) c. 44. De elect. l. 6; c. 56. eod. Edicto perpetuo prohibemus, ne per laicos pontificis electio praesumatur. Quae si forte praesumpta fuerit nullam, obtinet firmitatem; c. 16. eod in VI. Leo XIII. Epistola 1885.

²⁾ Clemens V, Etsi. 1311, Benedictus XII. Ad regimen (1335) c. 3. 13. De praeb. III. 2. Extr. com.; Joannes XXII. Ex debito c. 5. De elect. l. 3. Ext. com; Reg. 2. Cancel. Apost; Benedictus XIV. De synodo lib. XIII. c. 7. Konkordat bawarski 1817. Konkordat z Anglją (1890) w sprawach stosunków religijnych na wyspie Malcie domaga się, by taki był mianowany zwierzchnikiem Kościoła, który cieszy się sympatją w narodzie — grati ac popolazioni.

³⁾ Syn. Laodicen. (371) c. 13. Quod non sit permittendum turbis electiones eorum facere, qui sunt ad sacerdotium provehendi; Const. Apost. VIII. c. 4; Origenes Homilia 6 in Levit. Requiritur in ordinando sacerdote et praesentia populi, ut sciant omnes, qui praestantior est ex omni populo, qui doctior est, qui in omni virtute eminentior, ille eligitur ad sacerdotium.

⁴⁾ Trid. SS. XXIII. c. 5. de reform; c. 5. D. 24.

Kandydaci jednak winni poprzednio poddać się egzaminowi przed biskupem. Prawo dekretalów surowo zabrania laikom nadawać beneficja kapłanom bez zgody biskupa¹⁾. Sobór trydencki postanawia, że biskup dopiero wówczas może zatwierdzić prezentowanych lub wybranych na dane beneficjum, gdy sprawdzi, że są godni, niezdatnych przeto winien usunąć²⁾. Wedle c. 1452 w tych miejscowościach, gdzie jest zwyczaj wyborów, praktyka ta może być nadal stosowaną, lud atoli ma wybierać z terna, jakie biskup poda³⁾. Wprowadzenie na daną posadę a raczej instytucja zastrzeżona jest bezwzględnie ordynarjuszowi (c. 1443). Dopuszczenie ludu do wyborów duszpasterza jest aktem łaski ze strony Kościoła, bez żadnej tedy ujmę zawsze może ją cofnąć. Nie jest to prawem w ścisłym znaczeniu, lecz przywilejem kościelnym.

Tak więc rola ludu przy nadawaniu beneficjum jest podrzędną, wybór ma raczej charakter głosu doradczego, zwierzchnik kościelny może zawsze inaczej postąpić, jeśli wyborcy nie stosują się do przepisów kanonicznych (c. 1475). Wybór nigdy nie może mieć mocy prawnej, gdy zostanie dokonany wbrew woli Kościoła. Nieważne są tedy wszelkie ustawy cywilne, któreby n. p. oddawały gminom wybór proboszczów z tem, że wybrany stosownie do przepisów cywilnych winien objąć rządy w parafji bez odnoszenia się do przełożonych kościelnych. W ten sposób obrany proboszcz nie może rządzić parafją, parafjanie też nie mogą się z nim znosić. Ponieważ ustawa taka naruszałaby organiczny związek hierarchji kościelnej, musiałaby być odrzuconą tak ze względu na prawo kanoniczne jak i dla za-

1) c. 17. De iure pat. III. 38. Nullus laicus ecclesiam aut quidquid ecclesiastici iuris est, sine concessione sui pontificis conferat; c. 10. eod. Non licet laicis clericos in ecclesiis praesumptione propria ordinare.

2) Trid. SS. XXV. c. 9. de ref. liceat episcopo praesentatos, si idonei non fuerint, repellere; SS. VII. c. 13. de ref., SS. XIV. c. 13. de ref., SS. XXIV. c. 18 de ref.

3) Electiones ac praesentationes populares ad beneficia etiam parochialia, sicubi vigent, tolerari tantum possunt, si populus clericum seligat inter tres ab Ordinario loci designatos. Gregorius VII. in concilio Romano a. 1080. Nieważne są przeto wszelkie ustępstwa duchownych osób dla laików przy obsadzeniu beneficjum kościelnego, c. 51. De elect. I. 6. quia redundaret in dispendium ecclesiasticae libertatis; c. 2. De iudic. I. 1.

chowania zasad dogmatycznych¹⁾ c. 166. Si laici contra canonicam libertatem electioni ecclesiasticae quoquo modo sese immiscuerint, electio ipso iure invalida est. Prawodawca tedy cywilny, który zamierza rozszerzyć prawa ludu w sprawach kościelnych, winien naprzód odnieść się do źródła praw w Kościele t. j. do papieża i następnie ściśle zastosować się do jego wskazówek, w przeciwnym razie popadnie w konflikt nawet z własnymi obywatelami katolikami.

Nadto wedle przepisów kodeksu laik nie może sobie zastrzegać w kościele osobnych miejsc bez pozwolenia ordynariusza (c. 1263); ani głosić słowa bożego w kościele (c. 1342); ani być sędzią polubownym w sprawach kościelnych (c. 1583, 1574, 1931); przyodziewać szat duchownych (c. 683); mocą przedawnienia nie może nabywać takich praw, których laicy nie są zdolni n. p. jurysdykcji (c. 1509); nie wolno wobec laika składać wyznania wiary (1407). Ponieważ laicy mocą chrztu stali się członkami Kościoła, temsamem nabyli pewnych praw i przyjęli obowiązki (c. 87); obowiązki zawsze zostają, prawa atoli w pewnych okolicznościach mogą utracić n. p. przez dobrowolne popełnienie grzechu, albo z powodu herezji lub cenzury. Dopóki trwa przeszkoda, korzystanie przynajmniej z pewnych praw jest w zawieszeniu. Laicy winni spełniać przepisy kościelne (c. 12); mogą domagać się od kleru posług duchowych (c. 682, 1273, 1276); wolno im zajmować się katechizacją (c. 1333); mogą piastować w sądach kościelnych pewne godności (c. 273, 1592) i uczestniczyć w administracji majątku kościelnego (1521); godni są pochwały, jeśli należą do stowarzyszeń ustanowionych przez Kościół (684); mogą radą wspierać zwierzchników kościelnych n. p. w charakterze rzeczoznawców (c. 1280, 1976, 2031); są obowiązani jawnie wyznawać wiarę, gdyby milczenie było znakiem zaparcia się lub połączone ze wzgardą religji albo wywołało zgorszenie (c. 1325); winni wspomagać instytucje kościelne (c. 1496). Prawodawca cywilny winien ustawą zapewnić wiernym wolne spełnianie obowiązków religijnych i usunąć trudności stawiane ze strony żywiołów wywrotowych.

Żadna ustawa cywilna nie może ograniczać papieża w rzą-

¹⁾ Pius VI. Auctorem fidei (1789) 8, 9. Sobór watykań. Pastor aeternus. c. 3.

dach we wszystkich krajach świata, on też swobodnie może wysyłać legatów do każdej prowincji (c. 218, 265); nie wolno też mieszać się władcom świeckim do wyboru papieża (c. 241, 2330).

Jakkolwiek kodeksy cywilne głoszą zasadę równości wszystkich obywateli państwa, kanony jednak, opierając się na postanowieniu Chrystusa, zaznaczają wyższość stanu duchownego nad laikami (c. 948) i z powodu tego wyszczególnienia przyznają mu pewne przywileje (120, 644, 680). Kodeks zabrania odwoływać się w sprawach osób duchownych do sądów świeckich bez zezwolenia władzy duchownej, t. j. Stolicy Apostolskiej lub ordynariusza, stosownie do stopnia hierarchicznego, jaki zajmuje dana osoba duchowna (c. 120, 2341); uwalnia od takich czynności, które nie odpowiadają powadze ich stanu. n. p. służba wojskowa. Nie zgadza się to bowiem z powołaniem duchownym, by kapłan, który ma być koicielem ran, równocześnie sam je zadawał (c. 121).

Kościół, jako społeczność doskonała i niezależna, ma prawo swobodnie nabywać, posiadać i zarządzać majątkiem (c. 1496, 1499); niezależnie też może wykonywać sądownictwo w swoim zakresie i stosować kary duchowne i materialne tak na osoby duchowne jak i na laików (c. 2214, 2347); przysługuje mu też egzempcja miejsc poświęconych i prawo do zakładania odrębnych cmentarzy. (c. 1160, 1206). O ile idzie o restaurację kościołów, kanon 1186 nie tylko obciąża majątek kościelny, lecz zostawia nietknięte prawa partykularne i zobowiązania, wynikające nawet z ustaw cywilnych.

Jakkolwiek kodeks domaga się niezależności dla Kościoła w wymienionych i w wielu innych wypadkach, z tego jednak nie wynika, że chce oddzielić się od państwa. Kościół musi mieć bezwzględną swobodę tam, gdzie działa jako egzekutor prawa bożego i gdy idzie o jego istotne cechy. Jak ongiś Kościół pozwolił na przelanie krwi tysięcy swych dzieci, a nie podeszedł za głosem ustaw świeckich, przeciwnych przepisom bożym, tak i obecnie gotów zejść ponownie do katakumb w obronie praw zleconych swej straży, a powołaniu swemu nie sprzeniewierzy się. W takich atoli sprawach, które zależą od jego woli, może uczynić ustępstwa celem zachowania jedności i pokoju wzajemnego z państwem i dla zapewnienia duchowej korzyści dla wiernych.

Ponieważ prawo jest tym czynnikiem, który spaja obie społeczności i normuje wzajemne ich współzycie, przeto rozwiązuje ono praktyczny stosunek Kościoła do państwa. Stosunek prawodawstwa cywilnego do kościelnego sprowadza się do wzajemnego stosunku Kościoła do państwa w pojedynczych krajach. Historycznie prawodawstwa te albo uzupełniały się albo była przewaga jednego lub drugiego albo istniały niezależnie od siebie. Jakkolwiek Kościół z wdzięcznością przyjmował ustawy cywilne korzystne dla siebie, nie mógł atoli przeszkodzić, by państwo nie wydawało ustaw przeciwnych prawom bożym i kanonicznym. W ostatnim wypadku starał się przez protesty sparaliżować przynajmniej ich skutki zgubne. Jakim będzie ten stosunek w przyszłości, zależy to głównie od kierowników państwowych. Obecnie omal wszystkie państwa świata stoją w przededniu nowych kodyfikacyj z powodu nowych stosunków wojną wywołanych. Kościół już jej dokonał w swoim zakresie i to w czasie najgłośniejszego szczerku broni i krwi przelewu. Zdaje się, że Opatrzność przyspieszyła to dzieło, by społeczeństwo miało normę postępowania w tym czasie, gdy narody odrzucają dawniejsze swoje kodeksy. Gdy w średniowieczu walki i stronnictwa dzieliły ludzkość, jedynie papież je skupił w jedną rodzinę i to mocą prawa, dając wszystkim jeden powszechny kodeks, tak i dziś, gdy walki państwowe i narodowościowe dzielą obywateli wolnych narodów, papież, jako dbały władca o dobro ludów i bezinteresowny ich orędownik, ogłasza nowe prawo jako spoidło zwaśnionych swoich dzieci. Jak dawniejsze dekretały papieskie stały się podniętą dla kodyfikacyj państwowych i częściowo weszły w kodeksy świeckie, tak i obecny kodeks pod niejednym względem przyświecać będzie przy układaniu nowych praw cywilnych.

Nasz kodeks jasno określił swój stosunek do ustaw cywilnych, pierwszy podał rękę do wzajemnej zgody i jedności przyjaznej, aby nowe kodeksy cywilne okazały, że również chcą być w przyjaźni z Kościołem. Tej przyjaznej jedności domaga się dobro ludów, wycieńczonych dziś wypadkami wojennymi, wszak ci sami są synami Kościoła i obywatelami państwa. Zrozumiał to starożytny władca imperjum rzymskiego, gdy w noweli 6 postanowił, by przepisy kościelne miały cha-

akter prawa cywilnego — oportere sacras regulas pro legibus valere. — Również rząd kolumbijski w konkordacie r. 1883 uroczyście uznał religję katolicką i prawo kościelne za podstawę państwa¹⁾). Różdziwiek bowiem między prawem kościelnem a cywilnem przynosi szkodę Kościołowi, a państwu gotuje upadek.

Jedno i drugie prawo potrzebne jest dla życia człowieka. Człowiek składa się z duszy i ciała. Duch przeto i ciało muszą mieć kierowników dla swego rozwoju, koniecznem jest prawo kościelne dla duszy a cywilne dla ciała. Jak dusza z ciałem tworzy człowieka i daje mu siłę do działania, tak państwo spojone z Kościołem a prawo świeckie z kanonicznem utworzy organizm społeczny potężny pod względem duchowym i materialnym.

Iwo karnuteński tak pisał do papieża Paskala II: „gdy jest zgoda między Kościołem a państwem, pomyślnie są rządy świata, kwitnie i wydaje owoce Kościół, gdy zaś są zatargi, nie tylko małe rzeczy nie wzrastają, ale i wielkie giną w nieszczęsnej ruinie“. Oby Bóg to sprawił, by ta zasada znalazła u nas zastosowanie. Gdy Kościół i państwo działać będą harmonijnie, wówczas spłyną obfite owoce na nasz naród i na całą Polskę, tę zawsze wierną córkę Kościoła.

Ks. Dr. Ignacy Grabowski.

¹⁾ Publica potestas religionem catholicam agnoscit tamquam essentielle elementum, quo societatis ordo constat... ar.—Reipublicae magistratus Ecclesiae leges in honore et reverentia solemniter habebunt; Leo XIII. Nobillissima 1884.